

PROTOKÓŁ Nr XIII/2007

z Sesji Rady Miejskiej w Bornem Sulinowie

odbytej w dniu 29 października 2007 r.

w sali narad Urzędu Miasta i Gminy w Bornem Sulinowie

Sesję Rady Miejskiej w Bornem Sulinowie w dniu 29 października 2007 r. otworzył i jej przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej GRZEGORZ NATKAŃSKI.

Na wstępie powitał Burmistrza Gminy Renatę Pietkiewicz-Chmyłkowską, Zastępcę Burmistrza Bogdana Korpala, Wiceprezesa Zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółki z o.o. w Szczecinku Beatę Pszczoła-Bryńską, przewodniczących jednostek pomocniczych gminy, kierowników jednostek podległych gminie oraz delegata do Rady Powiatowej Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej Władysława Kostrubca.

Po tym stwierdził, że na ustawowy skład Rady – 15, w Sesji uczestniczy 13 radnych, co stanowi quorum i podejmowane przez Radę uchwały będą prawomocne.

Listy obecności radnych i zaproszonych gości stanowią załączniki nr 1,2 i 3 do protokołu.

Po tym Przewodniczący RM przystąpił do realizacji punktu Sesji pn. „Ustalenie porządku obrad”.

Ad.2)

Przewodniczący RM powiedział, że porządek Sesji radni otrzymali wraz z zawiadomieniem i zapytał, czy są propozycje zmian do porządku dzisiejszych obrad.

Wniosków w sprawie zmiany porządku Sesji nie zgłoszono.

W związku z powyższym Przewodniczący RM przystąpił do realizacji porządku Sesji Rady Miejskiej w dniu 29 października 2007 r., który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej Sesji Rady Miejskiej.
4. Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.
5. Informacja radnych powiatu o ich pracy w Radzie Powiatu.
6. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o pracach organów Rady.
7. Wystąpienia przewodniczących jednostek pomocniczych gminy.
8. Informacja o realizacji zadań z zakresu gospodarki wodno-ściekowej – zaawansowanie prac związanych z realizacją inwestycji wodociągowo-kanalizacyjnych w ramach projektu Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty ze środków Funduszu Spójności.
9. Funkcjonowanie Centrum Kultury i Rekreacji w Bornem Sulinowie, w tym działalność świetlic wiejskich, a także działania w zakresie sportowo-rekreacyjnym i organizacji imprez.
10. Ocena przebiegu sezonu turystycznego w Gminie Borne Sulinowo.
11. Opracowanie wytycznych do budżetu Gminy Borne Sulinowo na 2008 rok.

12. Informacja o przygotowaniu procesów inwestycyjnych planowanych do realizacji w 2008 roku.
13. Informacje o złożonych oświadczeniach majątkowych.
14. Podjęcie uchwał w sprawach:
 - 1) dopłaty na powiększenie środków obrotowych spółki pod nazwą Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Bornem Sulinowie;
 - 2) wprowadzenia zmian w budżecie Gminy Borne Sulinowo na 2007 rok;
 - 3) określenia stawek podatku od środków transportowych;
 - 4) ustalenia terminów zebrań, na których dokonany ma być wybór rad osiedli.
15. Interpelacje, wnioski i zapytania radnych.
16. Ustalenie terminu następnej sesji.
17. Wolna Trybuna.
18. Zamknięcie sesji.

Po tym Przewodniczący RM przystąpił do realizacji punktu obrad pn. „Przyjęcie protokołu z poprzedniej Sesji Rady Miejskiej”.

Ad.3)

Przewodniczący RM powiedział, że protokół z ostatniej Sesji Rady Miejskiej był wyłożony do wglądu i radni mieli możliwość zapoznania się z jego treścią. Po tym zapytał, czy są uwagi do protokołu.

Uwag nie zgłoszono, w związku z czym Przewodniczący RM poddał pod głosowanie jego przyjęcie:

- za głosowało 13 radnych,
- głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie zgłoszono.

Protokół Nr XII/2007 z Sesji Rady Miejskiej w Bornem Sulinowie odbytej w dniu 28 września 2007 r. został przyjęty.

Ad.4)

Przewodniczący RM powiedział, że sprawozdanie Burmistrza Gminy z działalności w okresie międzysesyjnym radni otrzymali na piśmie i zwrócił się do nich, czy mają jakieś uwagi odnośnie przedstawionych informacji. Zwrócił się również do Pani Burmistrz, czy chce coś do tego sprawozdania dodać.

Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska powiedziała, że radni otrzymali wyczerpujące sprawozdanie na piśmie. Uzupełniła je, podając poniższe informacje:

1. W dniu 22 października br. podpisała w Starostwie Powiatowym w Szczecinku porozumienie, zawarte pomiędzy samorządami powiatu szczecineckiego o przystąpieniu do programu, a w konsekwencji do realizacji projektu w ramach priorytetu VII promocja integracji społecznej Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Przedmiotowe

porozumienie dotyczy rozwijania aktywnych form integracji społecznej i poprawy skuteczności funkcjonowania instytucji pomocy społecznej w naszym regionie.

2. Na zaproszenie Zastępcy Dyrektora Wydziału Nadzoru Pedagogicznego Kuratorium Oświaty Delegatury w Wałczu dnia 24 października br. uczestniczyła w spotkaniu z nauczycielami szkoły w Juchowie, w której rozpoczęła się wizytacja. Zakończenie tej wizytacji przewidziane jest na 5 listopada.
3. W dniu 25 października br. spotkała się z mieszkańcami oraz dyrekcją Domu Pomocy Społecznej w Bornem Sulinowie.
4. Dnia 26 października br. wraz z Sekretarzem Gminy uczestniczyła w uroczystości pasowania klas pierwszych, która odbyła się w Szkole Podstawowej w Bornem Sulinowie.

Uwag i zapytań do sprawozdania nie zgłoszono.

Przewodniczący RM przeszedł do realizacji punktu obrad pn. „Informacja radnych powiatu o ich pracy w Radzie Powiatu”.

Ad.5)

Przewodniczący RM powiedział, że w dniu dzisiejszym odbywa się również Sesja Rady Powiatu Szczecineckiego. W związku ze zbiegiem terminów sesji radni powiatowi nie uczestniczą w Sesji Rady Miejskiej w Bornem Sulinowie.

Jednakże w tym punkcie obrad głos zabrał delegat do Rady Powiatowej Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej Władysław Kostrubiec. Zwrócił się do sołtysów, aby przekazali rolnikom, by nie podpisali żadnych zobowiązań wobec kół łowieckich odnośnie szkód łowieckich. Jeśli takie zobowiązania zostaną podpisane, to znaczy że szkody bierze się na siebie i wtedy w Sądzie jest bardzo łatwo przegrać sprawę o odszkodowanie z tytułu szkód łowieckich. Jego zdaniem założenie pastucha nie jest żadnym zabezpieczeniem, bo i tak szkoda powstanie. Poinformował, że ostatnio szacował szkody w gospodarstwie Holendra w Łubowie, w którym jest założona mocna siatka a i tak zwierzyna leśna robi w niej dziury i wchodzi na pola powodując szkody. Poruszył także temat spółki melioracyjnej, która na dzień dzisiejszy jest podmiotem niezarejestrowanym. Aktualnie będą odbywać się zebrania organizacyjne, w związku z czym zwrócił się z apelem, aby do niej przystępować. Jeżeli rolnik nie przystąpi do spółki melioracyjnej, to będzie na nim ciążył obowiązek odwadniania melioracyjnego i przy kontroli z Agencji rolnik będzie za to odpowiadał.

Po tym Przewodniczący RM przeszedł do realizacji kolejnego punktu porządku obrad pn. „Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o pracach organów Rady”.

Ad.6)

Przewodniczący RM przedstawił informację o pracach organów Rady następującej treści:

„W okresie od ostatniej Sesji, na której przedstawiałem informację o pracach Rady Miejskiej w Bornem Sulinowie tj. w dniu 28 września 2007 r., odbyły posiedzenia dwie komisje Rady Miejskiej w Bornem Sulinowie.

Komisja Budżetowo-Gospodarcza odbyła jedno posiedzenie, na którym zaopiniowano projekty uchwał będące przedmiotem dzisiejszych obrad.

Ponadto komisja:

- 1) wypracowała założenia do projektu budżetu Gminy Borne Sulinowo na 2008 rok;
- 2) oceniła przygotowanie procesów inwestycyjnych na 2008 rok.

Komisja Rozwoju odbyła jedno posiedzenie, którego tematyka przedstawiała się następująco:

1. Funkcjonowanie Centrum Kultury i Rekreacji w Bornem Sulinowie, w tym działalność świetlic wiejskich, a także działania w zakresie sportowo-rekreacyjnym i organizacji imprez.
2. Analiza realizacji zadań z zakresu gospodarki wodno-ściekowej – zaawansowanie prac związanych z prowadzeniem inwestycji w ramach projektu Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty.
3. Podsumowanie przebiegu sezonu turystycznego.

Komisja Rewizyjna nie odbyła posiedzenia. Tematy przyjęte w planie pracy komisji na miesiąc październik zostaną zrealizowane w I dekadzie miesiąca listopada (ustalono termin posiedzenia komisji na dzień 5 listopada br.).

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Elżbieta Niepelt uczestniczyła w II konferencji upowszechniającej i podsumowującej etap projektu „Praca w posagu – model wychodzenia z rodzinnego bezrobocia na wsi”. Konferencja ta odbyła się 2 października br. w Szczecinie. W trakcie konferencji m.in. zaprezentowano postęp w realizacji projektu, działalność Koleżeńskich Klubów Wsparcia w ramach projektu oraz bieżące działania Animatorów Pracy. Przedstawiono też wypracowane rezultaty i wspólne osiągnięcia w ramach współpracy ponadnarodowej Hermes oraz granty na wprowadzenie w życie wypracowanych wybranych rezultatów. Ponadto Starosta Szczeciński (przedstawiciel Zespołu Programowego) przedstawił realizację projektu na poziomie lokalnym.

W dniu 22 października br. wpłynęło do Rady Miejskiej w Bornem Sulinowie pismo od Wojewody Zachodniopomorskiego wzywające do niezwłocznego wyeliminowania zapisu niezgodnego z obowiązującym prawem poprzez uchylene lub zmianę § 1 pkt 2 uchwały Nr XXVI/459/2002 z dnia 31 stycznia 2002 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy Borne Sulinowo. W ww. uchwale w § 1 pkt 2 zawarto zapis w brzmieniu: „ilekroć w uchwale jest mowa o osobach nie mających zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych – należy przez to rozumieć osoby posiadające stałe zameldowanie na terenie Miasta i Gminy Borne Sulinowo przez okres ostatnich 5 lat(...)”. Zdaniem organu nadzoru Rada Miejska w Bornem Sulinowie powyższym zapisem rażąco naruszyła art.21 ust.3 w związku z art.4 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz art.32 ustawy z dnia 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z obowiązującym prawem do zasad wynajmowania lokali nie można zaliczyć uzależnienia otrzymania mieszkania od 5 letniego stałego zameldowania na terenie gminy, ponieważ krąg osób uprawnionych o ubieganie się o najem mieszkania komunalnego określa ustawa o ochronie praw lokatorów stwierdzając, że uprawnionymi są wszyscy członkowie wspólnoty samorządowej, którzy mają niezaspokojone potrzeby mieszkaniowe. Pod pojęciem wspólnoty mieszkaniowej należy rozumieć wszystkich mieszkańców gminy. Rozpatrując kwestię miejsca zamieszkania w świetle przepisu art.25 Kodeksu cywilnego bierze się pod uwagę element obiektywny, tj. przebywanie osoby w danej miejscowości oraz element subiektywny, tj. zamiar tej osoby polegający na tym, iż zamierza w tej miejscowości przebywać i w niej określa swoje centrum życiowe. Przepis ten nie wymaga, aby konieczne było stałe zameldowanie. Tymczasem Rada treścią § 1 pkt 2 uchwały pozbawiła osoby nie posiadające stałego zameldowania na terenie gminy prawa do zawarcia umowy najmu, czym naruszyła

art.32 Konstytucji RP stanowiący o tym, że wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.

Mając powyższe na uwadze pismo Wojewody Zachodniopomorskiego wzywające Radę do usunięcia we własnym zakresie stwierdzonego naruszenia prawa skierowałem do radcy prawnego tut. Urzędu, celem podjęcia działań zmierzających do wyeliminowania nieprawidłowości.”

Po przedstawieniu powyższej informacji Przewodniczący RM zapytał radnych, czy są jakieś uwagi.

Uwag nie zgłoszono, jednakże Przewodniczący RM udzielił głosu Pani Burmistrz Gminy Borne Sulinowo.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska zwracając się do radnych powiedziała, aby zmieniając uchwałę uwzględnili jednak zapis mówiący o priorytetach w otrzymaniu mieszkania z gminnych zasobów. Nie może być tak, że nowo zameldowani lub nie zameldowani przyjezdni nie mający mieszkania lub trudne warunki będą mieli takie samo prawo do mieszkania jak ci, którzy oczekują na nie latami. Powinien zostać wprowadzony zapis zameldowania chociażby tymczasowego, bo w tym układzie wszystkie osoby przebywające bądź przyjeżdżające będą miały prawo starać się o mieszkanie komunalne. Dlatego trzeba poszukać orzecznictwa w tym zakresie, bo np. osoby bezdomne, które nie mają żadnego zameldowania, a określają swoje centrum życiowe w naszej gminie, powinny korzystać z tzw. mieszkań socjalnych a nie mieszkań komunalnych .

Po tym Przewodniczący RM przeszedł do realizacji punktu Sesji pn. „Wystąpienia przewodniczących jednostek pomocniczych gminy”.

Ad.7)

W punkcie Sesji pn. „Wystąpienia przewodniczących jednostek pomocniczych gminy” głos zabrali:

- Sołtys sołectwa Radacz Halina Jaskółka na wstępie powiedziała, iż szkoda, że dzisiaj nie ma radnych powiatu, bo obiecali utwardzenie pobocza drogi Radacz-Juchowo. Pobocze to jest w coraz gorszym stanie, miejscami nie można się wyminąć ani przejechać. Jeździ tam również ciężki sprzęt z Juchowa robiąc wyrwy i lada dzień może dojść do jakiejś katastrofy. Ponadto należy wyciąć zakrzaczenia z dróg powiatowych, które ograniczają widoczność oraz przejazd i cud, że na tych odcinkach dróg nie doszło do poważnego wypadku. Zwróciła się też z wnioskiem o wymianę na terenie miejscowości Radacz znaków informacyjnych ostrzegawczych i znaków drogowych. Niektóre z nich straciły swoją ważność, a z niektórych nie można nic odczytać. Prosiła, żeby gmina zwróciła się do Powiatu o wymianę tych znaków. Po tym po raz kolejny zwróciła się o ustawienie w Radaczu pojemników do segregacji odpadów. Powiedziała, że będzie o tym przypominać dotąd, aż nie staną 2 komplety tych pojemników. Radacz ma nadal problemy z wodą, więc ludzie nie piją wody z kranu, tylko kupują i butelek plastikowych jest ogromna masa. Podkreśliła, że jeden kosz do plastików na całą wieś, jest to śmieszne, bo obok leży góra śmieci. Zwróciła się też do Pani Burmistrz, aby wystąpiła do Agencji Nieruchomości Rolnych o przejęcie nieużytków po wysypisku w Radaczu z przeznaczeniem na plac zabaw dla dzieci. Wie, że jest to własność Agencji i można te

nieużytki przejąć nieodpłatnie. Poruszyła również temat boiska w Radaczu, bo nie wie co dalej. Poinformowała, że zaoszczędzili, bo szukali sponsorów, a mieli przyznane 11.000,-zł na plażę. Z tych środków wzięli tylko 1.000,-zł na plażę z myślą taką, że te środki przejdą na dokończenie tafla boiska. Dlatego bardzo chciałyby, żeby to boisko zaistniało, aby młodzież rozwijała swoje zainteresowania sportowe. Na koniec poruszyła problem noszenia przez uczniów, zwłaszcza tych najmłodszych, wypchanych książkami plecaków. Dzieci z klas I-IV noszą teczki ważące 15 kg i więcej. Zapytała, czy to jest normalne, bo weszliśmy do Unii, a nigdzie indziej dzieci nie noszą takich ciężarów jak u nas. Potem dziwimy się, że mamy garbate społeczeństwo i trzeba dużo środków wydawać na ochronę zdrowia. Dlatego uważa, że należy z tym skończyć, aby dzieci od najmłodszych lat nie dźwigały takich ciężarów, które z kolei nie są dozwolone. Przepisy bhp wyraźnie mówią ile może człowiek dorosły, a ile kobieta może dźwigać, natomiast dziecko, czy bez ustanku może dźwigać po parę godzin dziennie. W związku z tym zwróciła się z prośbą i apelem, jeśli coś jest możliwe gdziekolwiek dotrzeć, aby to się w końcu zmieniło.

- Sołtys sołectwa Kiełpino Kazimierz Ziółkowski poinformował, że na drodze w Kiełpinie, która była robiona, z powrotem są dziury i należy ją naprawić. Ponadto zapytał, jak będzie wyglądała sytuacja z odśnieżaniem dróg w okresie zimowym. Powiedział, że w ubiegłych pług wszystkich dróg nie odśnieżał i do wszystkich punktów nie dojeżdżał, a ludzie przychodzili i skarżyli.
- Sołtys sołectwa Juchowo Zbigniew Adamczyk nawiązał do wypowiedzi sołtysa Radacza odnośnie dróg położonych na terenie Radacza i Juchowa, które są stale niszczone przez Spółkę w Juchowie. Poinformował, że przyglądał się pracy tego sprzętu (pojazd o ciężarze 30 ton, a koła szerokości 4 m), który przejeżdża przez wioskę np. Kądzielna, gdzie fundamenty budynków są z kamienia. Po kilkakrotnym przejechaniu takiego sprzętu, ściany budynków są popękane. Odniósł się też do dróg polnych, które przez tę Spółkę zostały szybko zaorane; zaorane zostały również nasze drogi gminne. Korzystają z dróg wiejskich i psują je, nawet te, które do tej pory zostały naprawione. Dlatego zwrócił się z prośbą o jakąś interwencję w Spółce w tej sprawie, bo tak dalej być nie może. Ponadto poinformował, iż dochodzi już do takiej sytuacji, że Spółka nie pozwala mieszkańcom wjeżdżać do lasu. Pan prezes reaguje z dużym pośpiechem na to, że ktoś jednym kołem jechał po miedzy i zaraz dzwoni po Policję oraz straszy sądem, bo to jest ich teren.

Przewodniczący RM stwierdził, że jest to na pewno problem, bo oprócz spółek są jeszcze lasy, które niedopuszczalne ciężary przewożą po drogach, a które z kolei do tych ciężarów nie są dostosowane. Przypomniał, iż o tych ciężarach rozmawialiśmy, ale w ślad za tym nie poszły żadne działania. Ktoś powinien się tym zająć, ale pomimo obecności w sesji Dyrektora PZD niestety żadne działania nie zostały podjęte. Przyznał, że drogę o której mówił oznaczono w jednym miejscu, żeby kierowcy nie skręcali, bo mogą się utopić, ale to tylko polegało na oznaczeniu, a nie o to chodziło, a raczej o naprawienie tej drogi. Powiedział, iż takie działania go bulwersują, bo dyrektor tłumaczył się, że brak środków, ale nie wypełniając swojej funkcji nie poddaje się dymisji, tylko dalej tę funkcję pełni. Wg niego jak nie ma środków i nic się nie robi, to po co dyrektor. Kończąc swoją wypowiedź stwierdził, iż są to „grubsze” sprawy i do tego tematu na sesji trzeba będzie wrócić.

- Sołtys sołectwa Starowice Anna Tober na wstępie podziękowała za przystanek dla dzieci oczekujących na środek transportu do szkoły. Po tym poruszyła problem dowozu dzieci

do szkoły. Poinformowała, że dzieci wyjeżdżają ze Starowic o godz. 6.25, ale często zdarza się tak, że pojazd przyjeżdża, o której mu się podoba, a dzieci nie zdążają i zabiera tyle dzieci, ile na przystanku jest i nie czeka. W związku z tym prosiła o interwencję w tej sprawie. W dalszej kolejności poruszyła temat drogi w Starowicach, która wymaga wyrównania nawierzchni. Zapytała, czy mają czekać aż spadnie śnieg i sama się wyrówna.

- Sołtys sołectwa Rakowo Małgorzata Deręgowska zapytała, czy może prosić o pracowników interwencyjnych na przynajmniej miesiąc na przełomie listopada i grudnia. Poinformowała, że do tej pory wszystko dobrze wyglądało, ale teraz sukcesywnie liście spadają i trzeba zrobić jesienne porządki. Z tego co wie prace społecznie użyteczne już się skończyły i więcej nie będzie. Akurat teraz liście opadają najwięcej, w związku z tym zwróciła się, aby gmina wystąpiła do Urzędu Pracy przynajmniej o jednego pracownika interwencyjnego, który byłby zatrudniony na przełomie miesięcy listopada i grudnia.
- Sołtys sołectwa Radacz Halina Jaskółka poinformowała, że w Radaczu są hałdy gruzu z porozbieranych budynków, który można wykorzystać przy naprawach dróg gminnych przynajmniej w miejscowości Radacz. Spółka ma swój sprzęt i możliwości, dlatego ten gruz powinni wykorzystać do naprawy dróg gminnych przynajmniej na tym terenie, gdzie rozbierali budynki. Gruz jest spółki, gdyż to oni rozbierali swoje budynki, który teraz leży przy drogach i straszy.

Więcej nikt nie zabierał głosu, w związku z tym Przewodniczący RM zwrócił się do Pani Burmistrz o udzielenie odpowiedzi.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska udzieliła odpowiedzi:

1. W sprawie boiska w Radaczu powiedziała, że jest to temat, który bardzo dobrze jest znany Pani sołtys i ciągnie się od paru lat. To nie jest tak, że wjedzie sprzęt, wyrówna murawę, zasieje trawę i będzie boisko. Przypomniała, iż na poprzedniej sesji była mowa o tym, że złożony został wspólny wniosek kilku Gmin członków Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty w programie na strefy rekreacji, place zabaw i boiska. Radni podejmowali uchwałę zabezpieczającą w budżecie wkład własny Gminy. Nie wiemy dokładnie kiedy wnioski będą rozpatrywane i jakie mamy szanse pozyskać pieniądze na te inwestycje. Gmina również sama będzie składać następne wnioski w lutym w ostatnim naborze Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Ustosunkowując się do wypowiedzi Pani sołtys, że młodzież nie ma gdzie się bawić, a na plażę wykorzystano tylko 1000,-zł – powiedziała, iż należy pamiętać, że sporo prac na tej plaży zostało wykonanych właśnie przez tę Spółkę i to nieodpłatnie. Ponadto dzięki inwencji i pomocy naszego radnego p. Gorgola mają zrobione ławeczki, siedziska, które zostały potraktowane w ten sposób, że pływały po jeziorze. Zwróciła uwagę, że najpierw zadbajmy o to co z takim trudem robimy, uszanujmy to, a następnie upominajmy się o następne inwestycje.
2. Odnośnie działki, którą mamy przejąć powiedziała, że zwracamy się i rozmawiamy z Agencją Skarbu Państwa o przejmowaniu różnych działek i jesteśmy w stanie przejąć je, jeżeli przeznaczymy je na tzw. cele publiczne (np. place zabaw, szkoły, czy mieszkania socjalne). Istnieją odpowiednie procedury i nie jest to tak, że wystąpimy o jedną działkę i już ją przejmujemy. Robimy to kompleksowo, a dotyczy to również działek w Dąbrowicy i innych miejscowościach.

3. W sprawie koszy na śmieci przypomniała, że o tym również mówiliśmy na sesji. Poinformowała, że w tym roku zakupiliśmy sporo koszy na tyle, na ile starczyło pieniędzy. W przyszłym roku również sukcesywnie te kosze będziemy kupować.
4. Odnośnie poruszonej kwestii dróg przypomniała, że temat ten był rozpatrywany na ostatniej sesji, jak również na sesji, która była poświęcona sprawie dróg. Mówiliśmy też o drogach wykorzystywanych przez nadleśnictwa i drogach, które teraz niszczy spółka. Powiedziała, iż uważa, że celowym byłoby zwołanie zebrania wiejskiego i zaproszenie przedstawicieli spółki, żeby pewne rzeczy sobie wyjaśnić. Obiecała, że przyjedzie ktoś z Urzędu, tj. Zastępca Burmistrza lub ona, Kierownik Referatu Inwestycji. Na takim zebraniu można o tych drogach porozmawiać i być może wtedy dojdzie do jakiegoś porozumienia. Prosiła, żeby takie zebranie zorganizować.
5. Jeżeli chodzi o dzieci i o ciężkie plecaki powiedziała, że nie jest to sprawa Burmistrza, Rady i Radacza. Jest to sprawa nie gminy, a systemu oświaty i wszyscy o tym dobrze wiemy. Zorganizowanie noszenia plecaków jest sprawą dyrekcji i rodziców, a nie gminy. Jest to kwestia zakupu szafek, kserowania materiałów.
6. Odnośnie drogi powiatowej w Starowicach powiedziała, że jest to sprawa powiatu. Pani sołtys zwracała się do Przewodniczącej Rady Powiatu w tej sprawie i myśli, że na najbliższej sesji uzyska jakąś odpowiedź. Tym niemniej powiedziała, że ta droga jest cały czas tematem rozmów z powiatem. Problem jest prozaiczny: najpierw była równiarka zepsuta, jak została naprawiona to kierowca złamał rękę i miał ją w gipsie, jak zdjęto gips – równiarka znowu jest zepsuta. My możemy tylko monitorować w tej sprawie i to robimy. Wystosujemy ostateczne pismo z propozycją wyrównania tej drogi poprzez naszych wykonawców, jeżeli Powiat uzna wystawioną fakturę i ją ureguluje. Jeżeli chodzi o wycinki poboczy, to również sprawa Starostwa.
7. W sprawie zatrudnienia pracowników interwencyjnych do jesiennych prac porządkowych w Rakowie na wstępie wyjaśniła, że te prace są wykonywane przez pracowników zatrudnionych w ramach robót publicznych a nie interwencyjnych. Poinformowała, że okres rozliczenia tych prac kończy się 15 listopada i generalnie jest to data, po której pracowników publicznych nie ma. Są jednak przypadki, gdzie umowę mamy przedłużoną do 15 grudnia. W tym roku Gmina Borne Sulinowo wykorzystała wszystko to, co można było. Dostaliśmy z rezerwy Starosty 3 pracowników interwencyjnych na 5 miesięcy, 20 pracowników na 2 miesiące ponad te ogólnie przyznane środki. Doszliśmy nawet do takiej sytuacji, że nie było chętnych do tych prac publicznych. Przypomniała, że stosujemy taką zasadę, iż w pierwszej kolejności zatrudniamy i przedłużamy umowy wszystkim tym, którzy mają szansę wypracować zasiłek. Jeżeli widzimy, że komuś został miesiąc, dwa miesiące, albo mamy skierowanie na miesiąc, a dana osoba jest w stanie w ciągu 1,5 roku wyrobić zasiłek, to ta osoba ma zatrudnienie, a nie zatrudniamy nowej osoby. Poinformowała, że w tej chwili jest napisany program w ramach porozumienia „Kapitał ludzki” i Starostwo Powiatowe czeka na dodatkowe środki. Jest duża szansa na to, że w miesiącu przedświątecznym około 15 listopada jeszcze na miesiąc będziemy zatrudniać ok. 14 osób (taką informację uzyskała ze Starostwa).
8. Odnośnie poruszonej kwestii odśnieżania w sezonie zimowym wyjaśniła, że regulują to przepisy związane z zimowym utrzymaniem dróg. Inne są przepisy dotyczące dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Odpowiedzialnym za utrzymanie dróg powiatowych jest Powiatowy Zarząd Dróg w Szczecinku. Informacja o stanie wybranych odcinków dróg powiatowych zamieszczona jest na naszej stronie Urzędu. Utrzymanie zimowe dróg gminnych w Bornem Sulinowie należy do Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych a na terenie Gminy do Przedsiębiorstwa Usługowo Handlowego - Krzysztof Gemba.

Istnieją standardy utrzymania dróg w okresie zimowym. W przypadku Gminy jest to standard IV i VI. Przepisy regulują dopuszczalny czas na przywrócenie przyjętego standardu. Dokładne informacje podane będą na stronie internetowej Urzędu.

Przewodniczący RM podziękował Pani Burmistrz za odpowiedzi i przystąpił do realizacji kolejnego punktu obrad pn. „Informacja o realizacji zadań z zakresu gospodarki wodno-ściekowej – zaawansowanie prac związanych z realizacją inwestycji wodociągowo-kanalizacyjnych w ramach projektu Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty ze środków Funduszu Spójności”.

Ad.8)

Przewodniczący RM udzielił głosu Pani Wiceprezes Zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółki z o.o. w Szczecinku.

Wiceprezes Zarządu PWiK Beata Pszczoła-Bryńska na wstępie powiedziała, że nie jest to projekt najłatwiejszy do zrobienia, a stan realizacji na dzień dzisiejszy wygląda tak, że mają podpisany kontrakt z inżynierem kontraktu, kontrakt XXIV – Oczyszczalnie na terenie Gminy Borne Sulinowo, Biały Bór i Grzmiąca. Mają też podpisany kontrakt XXVIII – Sieci kanalizacyjne, wodociągowe i ujęcia wody na terenie Gminy Grzmiąca. Najbliższe przetargi, które będą rozstrzygane to: 6.11.2007 r. - dot. Gminy Biały Bór, 13 i 14.11.2007 r. - dot. Gminy Barwice. Poinformowała, że przetarg dot. naszej gminy na kontrakt XXX nie został jeszcze ponownie ogłoszony, bowiem są w trakcie weryfikowania wymagań dot. wykonawcy – chcą obniżyć koszty. Poinformowała, że poprzedni przetarg był przekroczony o 3 mln Euro, a dla całego rejonu Szczecinka przekroczenie wynosi 36 mln Euro. Natomiast cały projekt ma przekroczenie 90 mln Euro. Podkreśliła, że te problemy finansowe związane z realizacją projektu powodują pewien zastój. Ponieważ zarówno Przewodniczący Związku jak i Pani Dyrektor Biura dość często bywają w Warszawie z tego co wie, udało im się załatwić dodatkową pożyczkę z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. W środę ma zostać zwołana komisja, bo stanęli już przed groźbą zakazu ogłaszania przetargów na oczyszczalnię w Szczecinku i na nasz kontrakt XXX. Z ostatnich informacji, które uzyskała wynika, że w środę będzie złożony wniosek o promesę pożyczki z NFOŚ, ale nie zna jeszcze warunków udzielenia tej pożyczki. Poprzednia pożyczka, która ma być udzielona, jej oprocentowanie było planowane na poziomie 2,1%, a już wiedzą, że nie będzie niższe niż 4,5%. To oznacza, że te wszystkie założenia początkowe z 2004 roku mają się nijak do planu na dzień dzisiejszy i te koszty znacznie wzrosną. Musimy być przygotowani na to, że w pewnym momencie spłacania tych kredytów przez spółkę znacznie wzrosną taryfy, a nie mają innej możliwości pokrycia tych wydatków, jak właśnie z tego. Szukali też innych źródeł takich jak np. obligacje, kredyty z innych banków, ale niestety obligacje w przypadku spółki, która ma wielu właścicieli, nie są do zrealizowania, bo nie ma jednego odpowiedzialnego podmiotu, który by się zobowiązał do pokrycia spłaty zadłużeń. Kilka banków tym się zajmowało, ale żaden z nich tego się nie podjął. Aktualnie czekają na warunki pożyczki na pokrycie długu, jakie zaproponuje Bank Ochrony Środowiska. Poinformowała, że jest jeszcze coś takiego, jak II faza realizacji, która wiąże się z tym, że pokrycie finansowe środków wynoszących w tej chwili około 10 mln Euro, może nastąpić z rozdania Funduszu Spójności w latach 2007-2013. Nie będzie to jednak dofinansowanie w wysokości 85%, jakie mieliśmy dotychczas, a maksymalnie w wysokości 65%. Dodała, że będzie to dotacja, a nie kredyt czy pożyczka i byłoby to dla nas korzystne i ten projekt został do tego wytypowany. Natomiast nie będzie

żadnej możliwości przedłużenia terminu realizacji tej inwestycji, a nie wywiązanie się z terminu grozi konsekwencją zwrotu przyznanych środków.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska zwróciła się do Pani Prezes, aby wyjaśniła wszystkim, na czym polega żółty i czerwony FIDIC.

Wiceprezes Zarządu PWiK powiedziała, że Gmina Borne Sulinowo nie ma nic w czerwonym FIDIC-u. Czerwony FIDIC jest to inwestycja prowadzona w momencie, kiedy inwestor posiada dokumentację projektową, a wykonawca przystępuje tylko do realizacji. Natomiast żółty FIDIC są to takie zasady kontraktowe, z których wynika, że wykonawca musi daną inwestycję zaprojektować i zrealizować, a inwestor podaje tylko ogólne wytyczne do realizacji danej inwestycji. Poinformowała, że w tej chwili oczyszczalnia jest na etapie koncepcji (termin jest do 15 listopada), a po tym terminie wykonawca przystąpi do opracowania projektu, który będzie gotowy na początku przyszłego roku. Po tym prosiła o ewentualne pytania.

Radny Mariusz Gorgol powiedział, że nic nie usłyszeli na temat kontraktu nr XXIII, który również dotyczy Gminy Borne Sulinowo i jest oznaczony jako czerwony FIDIC.

Wiceprezes Zarządu PWiK odpowiedziała, że w tym kontrakcie naszą gminę dotyczy tylko fragment sieci kanalizacyjnej, tj. Radacz 1,5 km. Ten kontrakt jest w tej chwili dzielony na 3 kontrakty, bo z jednego przetargu będą robione 3 przetargi, żeby zmniejszyć koszty. Żaden z nich w tej chwili nie został ogłoszony.

Radny Mariusz Gorgol poinformował, iż w raporcie jest napisane, że czas realizacji kontraktu XXIII, XXX opiewa na 32 miesiące, a przetargi nie zostały jeszcze rozstrzygnięte. Zapytał, jak ten problem zamierzają rozwiązać, bo jak w terminie nie zrealizujemy kontraktu to te pieniądze będziemy musieli oddać. Przyznał, że tak to zrozumiał w trakcie roboczego spotkania z udziałem Pana Miśko.

Wiceprezes Zarządu PWiK wyjaśniła, że nie jest to tak, bowiem czas realizacji zmniejsza się o okres upływu, a wykonawca przystaje na takie warunki albo nie.

Radny Mariusz Gorgol powiedział, że ktoś kto określał czas realizacji projektu nie wziął tego z sufitu, tylko wyliczył koszty. Czas realizacji projektu jest też kosztem, bo można to zadanie wykonać w ciągu 12 miesięcy, ale nie za kwoty podane do przetargu.

Wiceprezes Zarządu PWiK odpowiedziała, że radny ma rację, bo te projekty zgodnie z założeniami powinno się rozpocząć w 2005 roku, ale nikt tego nie rozpoczął. Zmarnowano również cały 2006 rok. Dodała, że nie mają wpływu na to, co dzieje się na rynku i nie mogą powiedzieć wykonawcy: dajcie mi ten kontrakt, zróbcie mi ten kontrakt za taką, a za taką cenę. Powiedziała, że mogli nasz kontrakt rozpocząć, ale czy stać gminę na to, żeby ją zadłużyć. Dla nich to żaden problem, żeby spółka podpisała, ale spółka konsultuje każde rozstrzygnięcie przetargu z burmistrzami i nie jest to tak, że jest to decyzja spółki o unieważnieniu przetargu.

Radny Mariusz Gorgol stwierdził, że pierwszy raz widzi Panią Wiceprezes, a ta Rada funkcjonuje już od roku. Chcieliby bardzo współpracować w zakresie tej inwestycji, ale nikt z PWiK do dnia dzisiejszego nie stawił się i nie przedstawił żadnych wiadomości na ten temat. Zostali postawieni niejako pod ścianą na ostatniej sesji, która była bardzo burzliwa. Na

sesji tej musieli uchwalić pożyczki, które biją w gminę, a nie w PWiK, które niczym nie jest obciążone.

Wiceprezes Zarządu PWiK odpowiedziała, że ona się nie naprasza na nasze sesje, tylko czeka na zaproszenie i jak wpłynie takie zaproszenie, to ona jest. Poinformowała, że jeździli na wszystkie sesje rad gmin w powiecie, na które zostali zaproszeni. Ponadto jako gmina mamy swojego przedstawiciela w Radzie Nadzorczej, który co miesiąc otrzymuje wszystkie materiały. Rada Nadzorcza jest przedstawicielem właścicieli w spółce i na bieżąco jest informowana o wszystkim.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska powiedziała, że radny Gorgol jest osobą, która z bardzo mieszanymi uczuciami, po bardzo wnikliwej analizie, wstrzymała się w głosowaniu za poręczeniami. Stwierdziła, iż rozumie jego wzburzenie, bo wzburzeni jesteśmy wszyscy. Wszyscy radni tej kadencji wiedzą, jakie jest zagrożenie w realizacji tego projektu, ale radni poprzedniej kadencji w 2005 r. zostali również praktycznie postawieni pod ścianą kiedy musieli głosować za projektem, nie mając żadnej dokładnej informacji na temat zagrożeń w realizacji i kosztów. Nikt wtedy nie przewidział tego, że koszty robocizny, przetargi wzrosną czasami o 300%. Teraz radzie tej kadencji przyszło poręczyć coś, co do czego absolutnie nie mamy przekonania. To, że wynik głosowania jest taki a nie inny - bo tych poręczeń udzieliliśmy - wynika z tego, że nie chcemy, aby odpowiedzialność za niezrealizowanie projektu spadła na naszą gminę. Gdyby przyszło mieć tej radzie ten zasób wiadomości na początku kadencji, to najprawdopodobniej z tego projektu byśmy wyszli, bo taki pesymistyczny nastrój towarzyszył również innym gminom. Dzisiaj każda gmina chętnie prawdopodobnie wyszłaby z tego projektu, ale boi się jednego: żeby na nią nie zrzucano odpowiedzialności za niezrealizowanie. Po tym Pani Burmistrz wyraziła swoje prywatne zdanie na temat przedsięwzięcia. Stwierdziła, że po realizacji tego projektu spółka może upaść. Ponadto zwracając się do radnego Gorgola powiedziała, że jednostką realizującą projekt, a więc pilotującą ten projekt, jest Karlino. Natomiast spółka w Szczecinku (podobnie jak w Białogardzie czy w Kołobrzegu) jest spółką, która musi pilnować przede wszystkim naszych interesów. To, że np. nie odbyły się przetargi, albo nie na czas je przeprowadzono, nie jest winą Spółki PWiK w Szczecinku, Białogardzie, czy w Kołobrzegu. Od początku nie było przepływu rzetelnej informacji między jednostką realizującą projekt a spółkami, bo zawsze był jeszcze czas. Poinformowała, iż przejrzała wszystkie materiały, wszystkie protokoły z 2005 r. z posiedzeń zarządu w Karliniu, na których omawiana była sprawa tego projektu. Z ubolewaniem stwierdziła, że Gmina Borne Sulinowo w przeciągu 1 roku była reprezentowana raz, a tych posiedzeń było sześć. Dlatego nie dziwi się, że takich wyczerpujących informacji nie mieli radni od początku. Po tym zwracając się do Pani Wiceprezes Zarządu PWiK powiedziała, że interesują nas weksle. Prosiła, żeby powiedzieć na ile niebezpieczne jest to, że te weksle mogą być uruchomione tzn. czy najpierw padnie PWiK czy gmina.

Wiceprezes Zarządu PWiK odpowiedziała, że trudno jest jej w tej chwili odpowiedzieć, czy dojdzie do takiej sytuacji, a będzie zrobione wszystko, żeby nie doszło. Poinformowała, iż to co Rada Miejska w Bornem Sulinowie poręczyła na ostatniej sesji, to dokładnie to samo poręczono w 2005 albo 2006 r. Wtedy w jednej uchwale były dwa fundusze (NFOŚiGW i WFOŚiGW) i były to te same kwoty. Różnica obecnego poręczenia polega na tym, że rozgraniczono te dwa fundusze. Aktualnie problem jest taki, że każda gmina i spółki nie są zachwyceni tym wszystkim i jest to organizacyjnie trudne do opanowania i ogarnięcia. Poinformowała, że kiedyś spotkania były organizowane przez Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty niemal co tydzień i na bieżąco byli informowani o wszystkim. Aktualnie

tego zaniechano, bo ani Pani Rajkowskiej ani Pana Miśki nie ma – oni jeżdżą i załatwiają pieniądze. Poinformowała, iż napisała pismo w ubiegłym tygodniu z prośbą, żeby takie spotkanie zorganizować jutro, ale ponieważ znowu nie ma Pani dyrektor to spotkanie odbędzie się najprawdopodobniej w środę. Powiedziała, że sami chcą też wiedzieć co się dzieje przy tym projekcie, bo również ponoszą znaczne koszty m.in. związane z przygotowaniem dokumentacji, chociaż te koszty powinna ponieść pomoc techniczna, która jeszcze nie funkcjonuje przy Związku. Stwierdziła, że są również podejmowane decyzje poza spółką, bo spółka jest tylko od pracy, natomiast ona jest w tym projekcie od sierpnia ubiegłego roku. Od tego czasu dużo w tym zakresie zrobili, bowiem sporządzili specyfikacje na wszystkie kontrakty. Jest to ogrom pracy, bo jedna specyfikacja ma około 1,5 tysiąca stron. To nie jest parę kartek, które się napisze i ogłosi; to trzeba sprawdzić, zweryfikować. Poinformowała, że aktualnie weryfikują to co przygotowała JRP, wytykają błędy i odsyłają, ponieważ JRP jest odpowiedzialna za realizację projektu. Natomiast Spółka PWiK jest organem pomocniczym przy realizacji tego projektu.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska wyjaśniła, iż gmina nie ma żadnego wpływu na przetargi, bo nie było jeszcze do tej pory takiej sytuacji, że konsultowana była sprawa przetargu. Konsultowany był tylko zakres i schodzenie z zakresu rzeczowego, z czym również nie możemy się pogodzić. Niestety nie do końca jako udziałowiec spółki mamy na to wpływ.

Radny Ryszard Cywiński powiedział, że ta Rada została postawiona przed faktem dokonanym. Przystąpiliśmy do Funduszu Spójności, środki zostały przyznane, ale okazuje się, że z każdym miesiącem cena kończąca znacznie przekracza te wszystkie kwoty, które otrzymaliśmy. Powiedział, iż jest przewodniczącym Komisji Budżetowo-Gospodarczej, która wsparła w 100% to zadanie tylko dlatego, że w momencie kiedy podpisano umowę na sfinansowanie tego przedsięwzięcia ze środków Funduszu Spójności doszli do przekonania, że nie da się żadnego innego procesu inwestycyjnego w tej gminie przeprowadzić z dofinansowaniem środków Unii Europejskiej, bo jest już coś takiego podpisane. Ponadto odnosi takie wrażenie, że zaczynamy przygotowywać się do wirtualnego zadania zarówno w zakresie finansowym jak i praktycznie możliwości jego wykonania do 2010 roku. Wychodzi na to, że nie będziemy mogli zdobyć środków, które by zzerowały tą inwestycję, ani nie będziemy mogli znaleźć firmy, która to zadanie zrealizuje, bo cykl inwestycji jest taki a nie inny.

Wiceprezes Zarządu PWiK powiedziała, że poważny błąd popełniono na etapie przygotowania inwestycji, bo tak naprawdę te wszystkie sprawy powinny być poruszone wtedy w 2004 roku, a nie teraz. Wówczas wszystkie gminy przygotowywały dane do studium wykonalności związane z realizacją projektu, tj. podawały zakresy, liczbę ludności, jakie taryfy obowiązują. Nie uczestniczyły w tym spółki, ponieważ nie były wtedy właścicielami tego majątku. W przypadku Gminy Borne Sulinowo jest mnóstwo rzeczy, które należy sprostować i odniosła wrażenie (jest od sierpnia ub. roku), że wszystko było robione w biegu, bo albo nikt nie miał czasu, żeby się nad tym zastanowić i dobrze to przemyśleć, albo niektóre gminy podawały wirtualne dane, gdzie wszystko trzeba poprostować, gdyż nie zgadza się ze stanem faktycznym. Aktualnie zmieniają całą aglomerację i tworzą dokumentację od początku. Nikt nie zrobił dobrych analiz ekonomicznych w 2004 roku. Wszystkie kwoty, które były podane, zostały podane po cenach, które wówczas były aktualne. Natomiast zawsze dla takich długoterminowych inwestycji należy uwzględnić jakiś zapas procentowy – rezerwę 30%, żeby były te pieniądze, bo ustalony poziom nie zawsze utrzymuje się na tym samym poziomie. Im też jest ciężko, może bardziej ciężko niż naszej gminie, bo główne

konsekwencje poniosą spółki. Być może tak się stać, że 3 spółki ulegną likwidacji, aczkolwiek pierwszy zamysł był taki, że będzie jedna spółka (w pierwszej wersji miała to być spółka połączynska). Nie zna dalszej genezy i jak to przebiegało, że stało się zupełnie inaczej. Pomysł, że powstaną 3 spółki narodził się pod koniec 2005 roku.

Radny Ryszard Cywiński powiedział, że poprzednia władza przygotowywała dane pod koniec 2004 r. i nikt nie mógł przewidzieć, że przez 3-4 lata będzie trwało samo przygotowywanie procesu inwestycyjnego. Jeżeli były podane kwoty, to można było na szczeblu globalnym (są przecież projekty i podane kwoty) przeznaczyć dużą rezerwę na to zadanie i zwiększyć do całości przedsięwzięcia o jakieś 30% środki na wykonanie tego zadania.

Wiceprezes Zarządu PWiK powiedziała, że nie wini za to gminy, bo ktoś to prowadził, natomiast gminy dawały tylko dane, które żądano. Ponadto jednostka nadzorująca realizację projektu wiedziała, że nie ma projektów technicznych na większość zadań, czyli zdawała sobie sprawę z tego, że będą one zrealizowane w żółtym FIDIC-u, albo jakiś administrator na danym rejonie będzie sam zlecał te projekty techniczne i wtedy te zadania realizowane by były w czerwonym FIDIC-u. Podjęto decyzję odgórnie, że te zadania będą realizowane w żółtym FIDIC-u i przez to proces inwestycyjny się wydłuża, gdzie przy czerwonym FIDIC-u ogłasza się przetarg i od razu można wejść na roboty.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska powiedziała, że nie uczestniczyła w pracach samorządu 3 lata temu, ale nie może być mówione, że cała wina spada na gminy, że gminy wiedziały, bo ktoś za wykonanie tych wszystkich prac wziął pieniądze.

Wiceprezes Zarządu PWiK powiedziała, że studium wykonalności robiła firma, która już nie istnieje. Podobno przetarg ogłaszał Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska wspólnie ze Związkiem Miast i Gmin Dorzecza Parsęty. Jak otrzymali studium wykonalności Związek twierdził, że konsultował dokument z gminami, że gminy zatwierdzały te studia wykonalności dla swoich terenów. Były tam ogromne błędy i dlatego próbowali skontaktować się z autorem opracowania. Okazało się, iż tej firmy już nie ma, że została stworzona na potrzeby opracowania tego dokumentu.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska stwierdziła, że nie mamy informacji i nie dotarliśmy do sedna tego projektu wartego 150 mln Euro, który może nam dać bardzo dużo albo nas rozłoży. Powiedziała, że chcemy wiedzieć czy uda się realizacja tego projektu do 2010 roku.

Wiceprezes Zarządu PWiK powiedziała, że jako Zarząd Spółki PWiK podpisują oświadczenia Radzie Nadzorczej. W ubiegłym roku podpisali, iż jako Zarząd Spółki uważają, że ten projekt jest niemożliwy do zrealizowania. Poinformowała, że dzisiaj muszą podpisać kolejne oświadczenie. Ponadto cały czas podkreślają, że jeżeli znajdą się ludzie i pieniądze, to ten projekt zrobią. Po rozmowach w Ministerstwie Ochrony Środowiska wynika, że absolutnie nie ma możliwości przedłużenia terminu realizacji inwestycji, natomiast jest szansa na dofinansowanie tego projektu.

Przewodniczący RM powiedział, iż odniósł wrażenie, że znaleźliśmy się w pewnym momencie na okręcie, który tonie. Ponadto wie, że Powiat Białogard ma prace mocno zaawansowane i potrafi podać przykłady, gdzie kanalizacja jest robiona na koloniach wiejskich do domu znacznie oddalonego, tylko musiałyby dociec, czy jest to realizowane w ramach tego projektu.

Wiceprezes Zarządu PWiK odpowiedziała, że rzeczywiście prace rozpoczął Białogard jako pierwszy, bo w czerwonym FIDIC-u, ale to jest Redło. Jednak faktycznie prace jako pierwsi rozpoczęła Spółka w Szczecinku, bo jako pierwsi podpisali umowę na inżyniera kontraktu w żółtym FIDIC-u, tylko że żółtych FIDIC-ów nie widać w terenie. Natomiast to, o czym mówił Przewodniczący nie jest realizowane z tego funduszu.

Przewodniczący RM zapytał, który z powiatów jest najbardziej zaawansowany w pracach.

Wiceprezes Zarządu PWiK odpowiedziała, że Białogard, ale nie ma to znaczenia kto pierwszy, bo projekt musi być całościowo rozliczony.

Przewodniczący RM poinformował, że przekazując obawy co do realizacji tego przedsięwzięcia, spotkali się ze stwierdzeniem fazowania projektu. Zapytał co to jest, bo jego zdaniem ktoś sobie wymyślił na tą okoliczność taki termin po to tylko, żeby radnym zawrócić w głowach. Zapytał, czy to fazowanie miało gdzieś zastosowanie i jaka jest nadzieja, że po wyczerpaniu przyznanych środków i niezrealizowaniu zadania rzeczowego, ta druga faza zostanie uruchomiona.

Wiceprezes Zarządu PWiK odpowiedziała, że o fazowaniu projektu powiedzieli prezesom spółek Pan Miško i Pani Rajkowska. W związku z tym zaczęli sami dociekać, co to jest fazowanie i jakie są jego zasady. Poinformowała, że na spotkaniu w Lipiu Minister Mikula wyraźnie powiedział, że oficjalnie nie ma czegoś takiego jak fazowanie. Oficjalnie Ministerstwo Rozwoju Regionalnego nie wystąpiło z prośbą o fazowanie, a napisali tylko pismo informacyjne do Unii Europejskiej, że być może wystąpią o fazowanie. Fazowaniu może podlegać projekt bądź część projektu, która ma najmniej zmieniony zakres rzeczowy i stąd w Parsęcie wytypowano Rejon Szczecinek. Dodała, że fazowaniu absolutnie nie podlega termin realizacji, a tylko płatność, czyli na te pieniądze, których nam brakuje możemy dostać dotację z Unii w maksymalnej wielkości 65% brakującej kwoty.

Radny Dariusz Skiba powiedział, iż był w Radzie, która podejmowała tę nieszczęsną decyzję, ale odnosi takie wrażenie, że my nie jesteśmy gotowi na przejęcie takiej góry pieniędzy. Powiedział, iż mówiąc „my” ma na myśli jednostkę wyższego stopnia, a nie nas, bo zobaczyli możliwość wyrwania góry pieniędzy, najpierw trzeba to podzielić kto ile weźmie, a później co będzie to będzie. Przyjeżdżali tutaj przedstawiciele Związku Pani Rajkowska i Pan Miško, którzy przekonywali i jeżeli wtedy padłoby słowo, że istnieje jakiegokolwiek zagrożenie, to zagwarantował, iż poprzednia Rada powiedziała by „do widzenia” i nie byłoby żadnej dyskusji. Powiedział też, iż dziwi się, gdzie jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska jako jednostka nadzorująca, ponieważ tam powinny odbyć się odpowiednie przeszkolenia. Myśmy w to wszystko weszli, a dopiero potem przyszły sygnały na piśmie, że są jakieś nieprawidłowości związane z tym projektem. Wtedy dopiero zaczęli się obawiać, że to wszystko źle się nam szykuje, ale nie było możliwości wyjścia z tego wszystkiego.

Wiceprezes Zarządu PWiK powiedziała, że nie słyszała o tych pierwszych zapewnieniach, ale nigdy nie ma projektów, które nie są zagrożone i zawsze jakieś ryzyko istnieje. Jediną dobrą rzeczą, która ostatnio się ukazała przy realizacji tego projektu, jest obniżenie oprocentowania przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, który dał nam pożyczki za 2%. Natomiast Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska absolutnie nie chce o tym słyszeć. Poinformowała, iż ostatnio byli na negocjacjach w Warszawie i przysłano na rozmowy pracownika, który w ogóle nie był przygotowany i nie miał mocy decyzyjnej. Spisano protokół negocjacyjny,

który miał być przedłożony na Zarządzie, po czym Pan Mikuła powiedział, że musimy rozpocząć negocjacje całych procedur itd. Stwierdziła, że te procedury przeszli, tylko że Narodowy Fundusz stara się ich nie zauważać. Na koniec powiedziała, że w tej sytuacji należy poczekać 2-3 tygodnie i wtedy na następnej sesji, jak dostaną powiadomienie, ktoś ze spółki przyjedzie i przekaze informacje co do dalszej realizacji projektu. Jak na razie nie wiedzą, na jakie oprocentowanie będzie pożyczka, na którą dostaną promesę.

Przewodniczący RM powiedział, iż myśli, że ten punkt wyczerpano i zakończył dyskusję. Po tym ogłosił 10 minut przerwy.

Po przerwie przystąpiono do realizacji punktu obrad pn. „Funkcjonowanie Centrum Kultury i Rekreacji w Bornem Sulinowie, w tym działalność świetlic wiejskich, a także działania w zakresie sportowo-rekreacyjnym i organizacji imprez”.

Ad.9)

Przewodniczący RM powiedział, że materiał pisemny odnośnie funkcjonowania Centrum Kultury i Rekreacji radni otrzymali, a w zastępstwie dyrektora Centrum w Sesji uczestniczy główna księgowa.

Informacja pisemna w tym zakresie stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Po tym Przewodniczący RM zwrócił się do głównej księgowej o wprowadzenie w temat.

Główna Księgowa Beata Wysocka Moder powiedziała, że Centrum Kultury i Rekreacji w Bornem Sulinowie zostało w dość specyficzny sposób powołane z dniem 1 lipca 2005 r. i dziwnie przekształcone decyzją Rady Miejskiej. Ciągłe mają zaszłości dotyczące wcześniejszego funkcjonowania Ośrodka Kultury i te sprawy zostały przekazane decyzją Rady Miejskiej Urzędowi Miasta i Gminy, ale oni i tak ciągle się z tym borykają. Odnośnie budżetu powiedziała, że on również powstawał bardzo dziwnie i dość specyficznie, dlatego że mają w swoim zakresie świetlice, ale nie wiedzieli jakie będą koszty tych świetlic, bo w momencie konstruowania budżetu na 2007 rok takich danych nie mogli znikąd uzyskać. Oszacowali wstępnie jakoś tam koszty funkcjonowania Centrum Kultury i Rekreacji. Przez 9 miesięcy tego roku mieszczą się dosyć fajnie w planie, natomiast najbardziej kosztochłonną częścią działalności są imprezy, które zawsze są niedoszacowane i tak naprawdę nie są w stanie zmieścić się w planowanych środkach budżetowych. Imprezy zawsze pociągały za sobą większe koszty niż można je przewidzieć. Odnośnie świetlic powiedziała, że są one w ich działalności, ale nie są formalnie przekazane, a większość wymaga gruntownych remontów, które z kolei obciążają ich koszty. Gdyby tak naprawdę przyłożyć się do tych remontów w sposób należyty, to w znaczącym stopniu przekroczyłyby plan budżetowy Centrum Kultury i Rekreacji. Tym niemniej próbują w jakiś sposób pewne niezbędne rzeczy naprawiać i remontować. Kończąc stwierdziła, że nie są w stanie pewnych rzeczy przeskoczyć i funkcjonują tak, jak funkcjonują. Po tym zwróciła się o ewentualne pytania, ale dotyczące spraw czysto finansowych.

W dyskusji głos zabrali:

- Radny Zdzisław Krawiec powiedział, że w materiale przygotowanym przez CKiR są wymienione świetlice m.in. świetlica w Jeleniu, ale w potrzebach remontowych nie ma o niej wzmianki. Zapytał, czy to wynika z tego, że nie są właścicielem tej świetlicy, czy też nie zauważono tej świetlicy podczas przeglądów jakie miały miejsca. Poinformował,

że świetlica w Jeleniu wymaga również remontu i z tego co wie brak jest w niej izolacji pionowej i poziomej, ściany są zawilgocone. Uważa też, że skoro w informacji nie podano właściciela świetlicy, to nie wykazano potrzeb remontowych.

- Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska na wstępie stwierdziła, że Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych oraz instytucje kultury i jednostki zajmujące się rekreacją są najlepszymi jednostkami do bicia. Wymagania są ogromne, a potrzeby jeszcze większe. Powiedziała, iż doskonale znamy potrzeby i to, że sytuacja jest jaka jest. Jeżeli chodzi o świetlice to każde sołectwo, każda wioska chce mieć świetlicę i nieważne jest, czy jest 17 osób, czy 30, czy 70. Każda miejscowość chce mieć plac zabaw, wyposażoną świetlicę i każda chce mieć zaspokojone potrzeby remontowe. Poinformowała, że świetlic jest 13 + czternasta świetlica w Jeleniu, gdzie pomieszczenie jest dzierżawione od Gminnej Spółdzielni „SCH”. Świetlica ta nie jest podana w wykazie, bo jest to lokal dzierżawiony. To, o czym mówiła główna księgowa, to jest brak podstawowej dokumentacji technicznej, brak zrobionej inwentaryzacji. Na dzień dzisiejszy wszystkie obiekty (także stadiony, pola namiotowe, plaże) są w użytkowaniu CKiR, tzn. na gospodarowanie tymi terenami Centrum ma zgodę do marca 2008 roku. Po marcu 2008 r. Centrum może powiedzieć: to nie nasze tereny. Centrum ma krzewić kulturę, ma prowadzić halę, która też generuje koszty, zajmuje się terenami rekreacyjnymi (wszystkie plaże, place zielone, pomosty, stadiony). Praktycznie to Centrum ma robić dużo, ale w ślad za tym nie idą pieniądze, natomiast wymagania są później niesamowite. Mówi się też róbci imprezy, ale na te imprezy Centrum również musi dostać pieniądze, jeżeli mają się one odbywać. Faktem jest, że były kosztowne imprezy, faktem też jest, że w tym roku dopiero za nie zapłaciliśmy, ale z kolei rezygnacja z tych imprez powoduje pytanie: to co oni tam robią. Dlatego w ślad za każdym działaniem idą pieniądze. Powiedziała, że radny pytał, czy nie znamy danych dotyczących świetlic. Stwierdziła, że my wiemy jaka jest powierzchnia użytkowa, i jakie są potrzeby, a te potrzeby są wszędzie w każdej świetlicy. Centrum nie może być inwestorem remontów, bo inwestorem może być tylko Urząd Miasta i Gminy i środki na to powinny być w inwestycjach. Natomiast Centrum może prowadzić drobne naprawy, które zaczynają się na pękniętym piecu, a kończą na odłamanej kłamce. Każda ze świetlic ma swoje potrzeby remontowe, ale należy pamiętać również o tym, że niektóre z nich były stosunkowo niedawno remontowane. Podała przykłady świetlic w Radaczu, w Silnowie, w Łubowie i w Piławie. Będziemy remontować np. świetlicę w Łubowie, natomiast dalej nie będzie miała nowych okien, czy wymiany podłogi świetlica w Rakowie.
- Radny Ryszard Cywiński powiedział, iż wydaje mu się, że dla Centrum Kultury i Rekreacji nie powinno się przekazywać aktem notarialnym obiektów, które w jego ocenie winny być przekazane aktem notarialnym ale gminie. Centrum powinno być tylko administratorem tych obiektów. Nie widzi sensu, żeby przekazywać aż tak głęboko, bo dzisiaj jest Centrum Kultury i Rekreacji, natomiast jak wejdzie nowa władza to może powołać jakąś inną jednostkę. Powiedział też, że środki na kulturę nie zawsze są dobrze wykorzystywane, ale generalnie na tę działalność muszą być przyznane, tylko trzeba dobrze oszacować budżet i te minimum musimy dać. Nie może być jednak tak, że świetlice będą niedogrzone, bo nikt do tych świetlic nie przyjdzie w okresie jesienno-zimowym. Wtedy należy je albo zamknąć, albo dogrzać, żeby funkcjonowały przyzwoicie. Wg niego okres jesienno-zimowy jest okresem, w którym świetlice powinny uaktywnić swoją działalność i na to powinny być zabezpieczone środki rzeczyste.

- Radny Mariusz Gorgol powiedział, iż ma odmienne zdanie odnośnie przekazania majątku. Poinformował, że jako Komisja Rewizyjna kontrolowali Centrum Kultury i Rekreacji i doszli do wspólnego wniosku, że należałoby przekazać te świetlice. Dzisiaj to jest problem nieuregulowany, bo stwierdzono odsyłanie faktur za wynajem świetlicy w Jeleniu, bo nie wiadomo było kto miał te koszty ponieść: CKiR czy gmina. Ponadto ze świetlicy w Łubowie korzysta szkoła, która nie partycypuje w kosztach, a koszty ponosi całkowicie Centrum. Stan jest taki, że to gdzieś się rozmywa, nie ma płynności, a Centrum z tego tytułu ma problemy. Nie ma żadnej inwentaryzacji, co jest w danej świetlicy, bo Centrum nie ma tego przekazanego.
- Główna księgowa wyjaśniła, że takie inwentaryzacje były przeprowadzane, ale w dość zabawny sposób, bo była liczona np. klamka, były liczone łyżeczki. Stwierdziła, że nie w tym rzecz i nie na tym to polega. Poinformowała, że w tej chwili także przeprowadzą inwentaryzację ilościową. Powiedziała, że nie zależy im na tym, żeby oczekiwać przekazania mienia notarialnie, bo mogą być zarządcą w imieniu gminy, ale zasady muszą być także jasno określone. Powiedziała, że świetlica w Łubowie jest najbardziej kosztochłonna świetlicą spośród świetlic, które im podlegają. Przejmując tę świetlicę nie znali jej dokładnych kosztów, zwłaszcza dotyczących korzystania z pomieszczeń przez szkołę. Potrzeby są ogromne, natomiast możliwości budżetowe Centrum są ograniczone. Na koniec jeszcze raz podkreśliła, że ta inwentaryzacja ilościowa była zawsze robiona w świetlicach, teraz również ją przeprowadzą na koniec roku, ale będzie ona dla ich wiedzy. Powiedziała też, że będzie do wglądu Rady, jeśli jest taka potrzeba.
- Radna Jolanta Kuszmar odniosła się do poruszonej sprawy korzystania przez szkołę z pomieszczeń świetlicy w Łubowie jako sali gimnastycznej. Powiedziała, iż zanim powstało miasto Borne Sulinowo, szkoła w Łubowie była największą szkołą na terenie gminy. Nigdy nie doczekała się sali gimnastycznej, a temat ten jest wałkowany przez 70 lat. W tym okresie powstało wiele komitetów społecznych, bardzo wiele osób pracowało nie tylko fizycznie, były zbierane różne składki, ale zawsze były inne ważniejsze priorytetowe sprawy i z roku na rok wszystkie Rady tylko obiecują. Aktualnie sala w Łubowie zarządzana przez CKiR jest jedynym możliwym wyjściem. Po tym zwracając się do radnych zapytała, co by zrobili, gdyby takich sal sportowych nie było przy szkołach w Bornem Sulinowie, czy by nie korzystali nieodpłatnie z hali. Kto ma za to zapłacić, żeby dzieci miały jakieś lekcje wychowania fizycznego. Kończąc swoją wypowiedź zasugerowała wybudowanie sali gimnastycznej w Łubowie, żeby ulżyć kosztom CKiR.
- Radny Mariusz Gorgol wytłumaczył, iż nie chodzi mu o to, że szkoła użytkuje tę salę, bo jak nie ma, to niech z niej korzysta. Szkoła w Bornem Sulinowie korzysta z hali, ale z własnych środków płaci za to.
- Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska stwierdziła, że radna Kuszmar ma rację. Szkoła Podstawowa w Bornem Sulinowie i gimnazjum oraz liceum również korzystają z hali, ale koszty utrzymania ponosi gmina. Podobnie koszty za korzystanie z sali przez szkołę w Łubowie ponosi również gmina, bo budżet CKiR to dotacja Gminy, to m.in. zabezpieczone kwoty na ogrzewanie, na prąd, pensje pracowników itd. Pozostaje tylko do uzgodnienia ustalenie harmonogramu dni i godzin, w których szkoła korzysta z dużej sali świetlicowej na lekcje wychowania fizycznego oraz obarczenie kosztami napraw i dewastacji szkoły. Stwierdziła, że za czas używania sali odpowiedzialny jest nauczyciel, który wprowadza dzieci na zajęcia, albo zgłasza chociażby uszkodzenia. Dodała, że funkcjonowanie tej świetlicy generuje koszty, bo ciągle rośnie cena węgla

i energii, a ponadto w świetlicy odbywają się zebrania straży pożarnej, rady sołeckiej, emerytów i rencistów raz w tygodniu, ale po to ten ośrodek jest. Nie można mówić, że Centrum ponosi koszty, tylko gmina uchwalając budżet musi mieć to na uwadze. Przypomniała, że jak w tej kadencji zaczęła urzędowanie, to szkoła w Bornem Sulinowie dostawała 200 tys. zł dodatkowo do swojego budżetu, przy czym miała tę kwotę przelać na halę. Ta Rada uchwaliła, żeby te 200 tys. zł wprowadzić do budżetu Centrum.

- Radny Ryszard Cywiński powiedział, iż w pełni popiera Panią Burmistrz. Zadaniem własnym gminy jest prowadzenie działalności kulturalnej i prowadzenie szkół. Nie możemy robić coś takiego, co było do tej pory, a mianowicie dajemy szkole pieniądze, żeby zapłaciła CKiR i jeszcze od tego odprowadzała podatek VAT. Wg niego jest to chore postępowanie i należy CKiR dać tyle pieniędzy, żeby na cały rok starczyło na ogrzewanie i oświetlenie. Natomiast kwestia zarobku na świetlicy, czy na hali (wynajmu, podnajmu) jest działalnością na plus. Nie możemy natomiast robić coś takiego, że sami sobie będziemy płacić podatek VAT, bo takie działanie jest bez sensu. Istnieje ewentualnie jedno zagrożenie przy naliczaniu środków na subwencje dla szkół, bo komuś może się coś odwidzieć i wprowadzić pewne zasady, które mogą być niezaliczone w funkcjonowanie hal sportowych. Jeszcze raz zaapelował, żeby odejść od współfinansowania naszych własnych zadań między sobą i płacenia podatku VAT.
- Radny Zdzisław Krawiec powiedział, iż w problemach i zamierzeniach zawarto zapis, że jest brak środków na wykonanie studni głębinowej na stadionie w Bornem Sulinowie.
- Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska wyjaśniła, iż murawa, żeby była odpowiednia i trawę można było podlać potrzebna jest woda, a żeby tą wodę doprowadzić trzeba wykopać studnię głębinową. Jak podłączymy do sieci, to koszty znowu wzrosną. Ponadto powiedziała, że stadion jest w takim stanie, w jakim został przejęty w swoim czasie i również wymaga gruntownego remontu.
- Radny Zbigniew Maltański nawiązał do tematu świetlic wiejskich. Powiedział, że to co jest akurat w Łubowie jest przedyskutowane przez społeczeństwo i nie próbujemy nic zmieniać. Jest zadowolony z działalności świetlicy wiejskiej w Łubowie i stwierdził, że nie ma drugiej takiej świetlicy wiejskiej w gminie, która by tyle pieniędzy zarabiała.
- Przewodniczący RM powiedział, iż padło stwierdzenie, że będzie przeprowadzana inwentaryzacja i że świetlice nie są przekazane. Stwierdził, iż mówi o sprawach technicznych, tj. że jakimś protokołem te obiekty powinny być przekazane dla Centrum.
- Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska wyjaśniła, że przekazane są do marca 2008 roku w użytkowanie.
- Zastępca Burmistrza Bogdan Korpala powiedział, że zostanie przygotowany stosowny projekt uchwały Rady Miejskiej w tym zakresie.
- Przewodniczący RM powiedział, iż w przygotowanej przez Centrum informacji wyczytał, że plaża w Silnowie Dolnym podlega też pod CKiR. Wyczytał też, że tam jest ustawiony duży pojemnik na śmieci, trawa była terminowo koszona, a śmieci zabierane w czasie. Poinformował, iż miał interwencję wczasowicza i pojechał na miejsce. Okazało się, że to nie był pojemnik, tylko sterta tych śmieci. Przy nim, jak tam był, przyjechał człowiek z workiem śmieci i tam go ustawił. Gdy zapytał kto to jest ten człowiek okazało się, że

jest to osoba dobrze sytuowana, posiadająca domek między Silnowem a Piławą. Ludzie dobrze go znali, a przywoził on te śmieci niemal codziennie i nie był jedynym. Jego zdaniem prawdopodobnie ten śmietnik służył do obsługi domków położonych przy drodze nad jeziorem. Powiedział, iż uważa, że ten śmietnik nie powinien tam stać, bo jest niepotrzebny, a dla plażowiczów starczy jakiś mały kosz. Powiedział, że nie było terminowego opróżniania pojemników i w informacji zawarta jest nieprawda.

- Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska odpowiadając stwierdziła, że to jest prawda i musi bronić Centrum, bo te śmieci są wywożone. Prawda jest taka, że jak jeździ po zebraniach, to wymagania są takie a nie inne. Jak jest pogoda przyjeżdża mnóstwo turystów i pierwszą prośbą są kosze. Prawdą jest jednak i to, że mieszkańcy robią sobie darmowe wysypisko na terenach gminnych często rekreacyjnych.
- Radny Ryszard Cywiński powiedział, że ten problem można rozwiązać, bo każda działka, każdy domek letniskowy ma obowiązek mieć śmietnik. Natomiast ten problem dotyczy przyjeżdżających turystów, którzy chcą pozbyć się w jakiś sposób wyprodukowanych śmieci. Dlatego uważa, że obowiązek ten w stosunku do właścicieli domków i działek powinien być rygorystycznie egzekwowany, bo jak ma działkę to i stać go na kosz.

Przewodniczący RM zwrócił się do radnych, czy mają jeszcze jakieś pytania i uwagi do omawianego tematu.

Więcej głosu nie zabierano.

Przewodniczący RM stwierdził, że temat funkcjonowania CKiR został wyczerpany i przystąpił do omawiania następnego punktu pn. „Ocena przebiegu sezonu turystycznego w Gminie Borne Sulinowo”.

Ad.10)

Kierownik Referatu Promocji i Współpracy Agnieszka Soćko poinformowała, że sprawozdanie z przebiegu sezonu turystycznego w Gminie Borne Sulinowo w 2007 roku składa się z 3 części, tj. informacji przygotowanych przez Referat Promocji i Współpracy tut. Urzędu, Centrum Kultury i Rekreacji (które przygotowuje imprezy oraz zawiaduje terenami rekreacyjnymi) i Miejską Bibliotekę Publiczną (prowadzi Centrum Informacji Turystycznej). Powyższa informacja stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Powiedziała też, że szczegółowo ten temat referowała na Komisji Rozwoju, która te informacje przyjęła. Po tym prosiła o ewentualne pytania.

Przewodniczący RM powiedział, że jest ujęta kwota 7.000,-zł dla Koła Wędkarskiego. Zapytał na czym polega to dofinansowanie.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska wyjaśniła, że istnieją organizacje pozarządowe, które są wspomagane ze środków gminy i wszystkie te organizacje stają do konkursu. Gmina w swoim budżecie określa kwotę, którą dysponuje na wszystkie organizacje i ogłasza konkurs na wypełnianie przez te stowarzyszenia zadań gminy. W ramach tego konkursu komisja dzieli środki i te organizacje je otrzymują. Dodała, że to dofinansowanie dotyczy organizacji zarejestrowanych w KRS. W przypadku naszej gminy są to np. organizacje: Stowarzyszenie Miłośników Historii Militarnej Bornego Sulinowa, Stowarzyszenie Na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych I Ich Rodzin "Promyk Nadziei",

Stowarzyszenie Trzeźwościowe Klub Abstynenta "Pierwszy Krok", Środowiskowe Koło PCK, Ludowy Klub Sportowy "Orzeł" Łubowo, Klub Sportowy "Pionier 95", Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Łubowo itd. Tych stowarzyszeń czy organizacji jest 32. Organizacje te muszą w preliminarzach określić, na co przeznaczają te pieniądze. W przypadku Koła Wędkarskiego coroczną imprezą w Bornem Sulinowie jest tzw. „Poligon wędkarski”. Jest to dosyć kosztowna impreza, odbywa się na kilku akwenach i głównym sponsorem jest czasopismo „Wiadomości Wędkarskie”. Udział gminy polega na tym, że ośrodek kultury zapewnia sprzęt, Straż Miejska zabezpiecza bezpieczeństwo i porządek, kupowane są puchary. W tym roku zagwarantowaliśmy uczestnikom również jeden nocleg. Poinformowała, że w sumie na dofinansowanie tych organizacji w budżecie gminy mamy zagwarantowaną kwotę ponad 200 tysięcy złotych. Powiedziała też, że do niedawna w postaci takiej dotacji otrzymywało pieniądze przedszkole w Łubowie. Aktualnie już takiej dotacji nie będzie otrzymywać, bo powstaje przedszkole niepubliczne i będzie finansowane tak jak przedszkole niepubliczne, Jeżeli dana organizacja z przyznanych środków nie rozliczy się, to automatycznie nie otrzyma dotacji w roku następnym.

Przewodniczący RM powiedział, iż w informacji zawarto zwrot, że w okresie letnim turyści chętnie zapisywali się do biblioteki, często korzystali z prasy bieżącej, wypożyczali książki, korzystali z usług kawiarenki internetowej i średnio korzystających czytelników sezonowych było około 40, natomiast korzystających z internetu około 100. Zapytał, czy ta sytuacja miała miejsce dziennie, miesięcznie, czy za sezon.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska poinformowała, że zapisanych turystów w bibliotece do wypożyczenia książek w sezonie było 115 osób.

Więcej głosu nie zabierano.

Przewodniczący RM stwierdził, że Rada przyjmuje sprawozdanie z przebiegu sezonu turystycznego w Gminie Borne Sulinowo w 2007 roku.

Po tym przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad pn. „Opracowanie wytycznych do budżetu Gminy Borne Sulinowo na 2008 rok”.

Ad.11)

Przewodniczący RM powiedział, że radni otrzymali wytyczne do projektu budżetu Gminy Borne Sulinowo na 2008 rok, zawarte w zarządzeniu Nr 52/2007 Burmistrza Gminy Borne Sulinowo z 7 września 2007 r.

Powyższe wytyczne stanowią załącznik nr 7 do protokołu.

Po tym zapytał, czy są jakieś pytania i uwagi.

Radny Zbigniew Maltański podniósł temat podatku od posiadania psów. Powiedział, że jak słyszy o psach, to ciśnienie mu się podnosi. Poinformował, że już kiedyś o tym dyskutowano, żeby dać sobie spokój z psami, bo wpływy z tego tytułu są niskie. Ponadto wyczytał w wytycznych, że planowane jest od nowego roku zatrudnienie jednego strażnika miejskiego. Zapytał, czy tych strażników aż tak dużo trzeba. Następnie poruszył sprawę środków przewidzianych do dyspozycji sołectw. Powiedział, że te środki są przez sołectwa bardzo trafnie wykorzystane. Przypomniał, że Rada poprzedniej kadencji wysłuchała sołtysów i z 2,50 zł sukcesywnie podnoszono na 5,-zł i 10,-zł. Na ten rok środki zostały obcięte ze

względu na trudną sytuację finansową, ale czas najwyższy, żeby sołectwom te pieniądze przywrócić, bo nadal twierdzi, że są one bardzo dobrze wykorzystane.

Skarbnik Gminy Ewa Mikłasz odniosła się do poruszonej sprawy podatku od psa. Poinformowała, że ustawodawca w tym roku wprowadził zmianę, bowiem ten podatek zamienił na opłatę, czyli podjęta przez Radę uchwała w sprawie ustalenia podatku od posiadania psów została z mocy prawa uchylona. Powiedziała, że nie chcą tej opłaty wprowadzać na rok 2008, jednak nie jest to kompetencją Skarbnika i Burmistrza Gminy, a kompetencją Rady. W związku z tym to Rada musi podjąć decyzję, czy ta opłata zostanie wprowadzona, czy nie. Podobnie kompetencją Rady jest wypowiedzenie się odnośnie stawek podatku od nieruchomości – tych stawek również nie chcą podnosić.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska w uzupełnieniu dodała, że stawki podatku od nieruchomości w przypadku naszej gminy były zawsze blisko górnej granicy. Dlatego jest za tym, żeby te stawki utrzymać na poziomie 2007 roku, ale w tej kwestii musi wypowiedzieć się Rada Miejska.

W dalszej kolejności głos zabrał Przewodniczący Komisji Budżetowo-Gospodarczej Ryszard Cywiński, który przedstawił opinię komisji w tym zakresie. Przed tym powiedział, że w tym punkcie obrad przedstawi też stanowisko komisji odnośnie przygotowania planowanych procesów inwestycyjnych na 2008 rok, bo w zasadzie te dwa tematy łączą się.

Po tym przeczytał opinię Komisji Budżetowo-Gospodarczej w poniższym brzmieniu:

„Komisja Budżetowo-Gospodarcza na posiedzeniu w dniu 25 października 2007 r. zapoznała się z założeniami do projektu budżetu Gminy Borne Sulinowo na 2008 rok oraz informacją w zakresie przygotowania procesów inwestycyjnych na 2008 rok.

Po zapoznaniu się z wytycznymi do projektu budżetu Gminy Borne Sulinowo na 2008 rok zawartymi w zarządzeniu Nr 51/2007 Burmistrza Gminy Borne Sulinowo z dnia 7 września 2007 r. Komisja przyjęła je, z wyjątkiem zakładanego zwiększenia zatrudnienia o jednego strażnika w Straży Miejskiej.

Komisja rozumie potrzebę zwiększenia obsady etatowej w tej jednostce, jednakże w obecnej trudnej sytuacji finansowej gminy, gdzie znaczne środki finansowe przeznaczone są na spłatę zaległości z lat ubiegłych, dodatkowe zatrudnienie spowoduje zwiększenie środków budżetowych na utrzymanie Straży Miejskiej. Zdaniem Komisji zwiększenie obsady etatowej Straży o 1 osobę nie przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa publicznego na terenie miasta i gminy.

Po przeanalizowaniu informacji na temat przygotowania procesów inwestycyjnych na 2008 rok Komisja stwierdza, że przy niektórych pozycjach tytułów inwestycyjnych planowanych do wykonania w przyszłorocznym budżecie gminy, nie zawarto żadnych kwot wydatków na ten cel. Zdaniem Komisji nie ma sensu wykazywać inwestycji, na które nie planuje się żadnych środków budżetowych.

Analizując jednak wykazane w informacji inwestycje, biorąc pod uwagę zasadność ich rozpoczęcia w roku przyszłym z uwagi na potrzeby społeczne i możliwość uzyskania dofinansowania ze źródeł zewnętrznych oraz planowaną ogólną kwotę wydatków finansowanych z dochodów własnych gminy na inwestycje w 2008 r. (1.300.000,-zł), Komisja proponuje dokonanie następujących zmian:

1. Wykreślenie poniższych tytułów inwestycyjnych:

- 1) budowy drogi ul. Krótkiej w Bornem Sulinowie (poz.1),

- 2) zagospodarowanie nabrzeża jez. Pile w m. Silnowo Dolne (poz.15),
 - 3) prace geologiczne dla rozpoznania warunków hydrogeologicznych w Bornem Suliniowie (poz.28),
 - 4) modernizacja miejskiego systemu ciepłowniczego (poz.29),
 - 5) adaptacja obiektów przy ul. Lipowej w Bornem Suliniowie na bazę turystyczną (poz.47).
2. W poz. 14 „Zagospodarowanie nabrzeża jez. Pile pod potrzeby infrastruktury turystycznej w Bornem Suliniowie” pozostawić kwotę 60.000,-zł na wykonanie dokumentacji technicznej na zagospodarowanie całego nabrzeża jeziora na bazie planu zagospodarowania przestrzennego dla Miasta Borne Suliniowo. Pozostałą kwotę 100 tys. zł przeznaczyć na inne tytuły inwestycyjne.
 3. W poz. 49 „Zagospodarowanie terenu parkowego położonego pomiędzy ulicami Zieloną i Jeziorną w Bornem Suliniowie” pozostawić kwotę 50.000,-zł.
 4. Część zaoszczędzonych środków finansowych w kwocie 150.000,-zł przeznaczyć na:
 - 1) Termomodernizację Zespołu Szkół w Łubowie – 10.000,-zł (poz.26),
 - 2) Rozdział sieci kanalizacji sanitarnej w rejonie ulic Al.Niepodległości, Orła Białego i Lipowej w Bornem Suliniowie – 10.000,-zł (poz.27),
 - 3) Termomodernizację budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bornem Suliniowie – 10.000,-zł (poz.32),
 - 4) Budowę stanic kajakowych w miejscowościach turystycznych na terenie Gminy Borne Suliniowo w ramach projektu „Zagospodarowanie turystyczne obszarów cennych przyrodniczo w Dorzeczu Parsęty 2” – 10.000,-zł (poz.35),
 - 5) Remont i doposażenie świetlic wiejskich położonych na terenie Gminy Borne Suliniowo w ramach programu „Wspieranie działań i placówek na terenie ZMiGDP w celu współpracy polsko-niemieckiej” – 10.000,-zł (poz.36),
 - 6) Urządzenie placów zabaw w m. Piława i Silnowo – 10.000,-zł (poz. 38),
 - 7) Remont podłogi sali głównej w Łubowie - 10.000,-zł,
 - 8) Urządzenie placu zabaw w m. Juchowo – 10.000,-zł (zadanie nie jest ujęte w zestawieniu).
 5. Pozostałą kwotę w wysokości 70.000,-zł przeznaczyć na inne zadania inwestycyjne.”

Przedmiotowa opinia stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska podziękowała komisji za wyjątkowo cenne uwagi, ale prosiła, żeby pamiętać o tym, że wprowadzając tytuł inwestycyjny na którego realizację chcemy pozyskiwać zewnętrzne finansowanie, musimy mieć zabezpieczone środki. Warto mieć tych tytułów więcej bo nie wiadomo na co uda się pozyskać pieniądze w programach. Termomodernizacja jedna i druga jest już inwestycją rozpoczętą, bo inwestycja rozpoczyna się już na etapie tworzenia dokumentacji. Przewodniczący komisji powiedział, że zdejmie środki z zagospodarowania nabrzeża jeziora Pile, natomiast ona uważa, że czas zacząć inwestycję tzn. przystąpić do wykonania projektu, gdyż istnieje już koncepcja i studium wykonalności. Większa kwota zapisana w budżecie na ten tytuł może pozwolić uzyskać większe środki na całą realizację inwestycji. W przypadku kiedy nie otrzymamy środków możemy wykonać sporo prac, które możemy zaliczyć na ponowny wniosek. Czas też w końcu którąś inwestycję rozpocząć i skończyć. Wpisując np. po 10 tys. zł na konkretne miejscowości na plac zabaw (Dąbie, Juchowo, Nobliny) spodziewamy się kupić urządzenia dla dzieci (tam miejsca jest za mało i dzieci jest mało) za własne środki. Jednak wpisując takie miejscowości, które mają lub będą miały Plan Odnowy Miejscowości musimy mieć tylko zabezpieczone 20% własnego wkładu. Mam tu na myśli świetlice czy place rekreacji z placami zabaw np. Radacz, Łubowo, Jeleń itd.

Dodała, że stanowisko komisji traktuje tylko jako opinię i do tego tematu wrócimy przy uchwalaniu budżetu na 2008 rok.

Radny Ryszard Cywiński powiedział, iż chce zaznaczyć jedno, a mianowicie że jesteśmy na etapie finalizacji zmiany planu zagospodarowania przestrzennego dla całej miejscowości Borne Sulinowo. W jego ocenie wydawało się logicznym, że należy najpierw przyjąć studium, w końcu zatwierdzić zmianę tego planu uchwałą Rady i dopiero na bazie tego planu zlecić wykonanie całościowej dokumentacji na zagospodarowanie całego nabrzeża jeziora Pile. Może zdarzyć się tak, że będziemy robić pewne fragmenty nabrzeża, które być może nie zostaną przyjęte w planie zagospodarowania przestrzennego. Dlatego wydaje mu się, że logiczna jest taka kolejność: studium, plan i koncepcja dokumentacji technicznej na zagospodarowanie nabrzeża w oparciu o plan. Powiedział, że taką logikę przyjęła Komisja Budżetowo-Gospodarcza.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska powiedziała, że w planie przestrzennego zagospodarowania tereny nadjeziorne nie zmienią swojej funkcji i są przeznaczone pod turystykę i tereny rekreacyjne bądź tereny zielone. Nic się tam nie zmieni. Projekt jest już zlecony i wówczas już będzie można startować w konkursie w RPO. Planujmy w miejscowościach pewne zadania tak, że jak mamy szansę coś rozpocząć i skończyć - to niech to będzie priorytet. Nieważne czy to jest miasto czy gmina, to ma być po prostu inwestycja.

Odnosnie strażnika miejskiego powiedziała, że to radni o tym zadecydują uchwalając budżet. Przypomniała, iż wprowadzając ten etat na koniec roku kiedy Rada pozwoliła wprowadzić środki mówiła, że zostanie obsadzony w przypadku jak dostaniemy osobę przeszkoloną i umundurowaną. Osoba nie zechciała przyjść, więc środki przekazaliśmy na spłatę zaległości. Dodatkowy strażnik pozwoliłby nam rozwiązać wiele statutowych zadań. Rozumie, że na wsiach wszyscy krzykną, że nie, bo straż zbyt rygorystycznie sprawdza niektóre rzeczy. Jednak prosiła, żeby zwrócić uwagę na to, jak w tej chwili są zabezpieczone nieruchomości w Bornem Sulinowie, jak zaczynają być sprzątane –rozmowy z właścicielami posesji toczą się w Świnoujściu, w Szczecinie, bo tam właściciele zostają w końcu namierzeni. Ponadto strażnicy jak mają pracować w godzinach późnych wieczornych, w soboty i niedziele, to przysługuje im odbiór godzin. Bywa tak, że w ciągu dnia nie ma nikogo, bo kiedyś te godziny muszą odebrać. Ten jeden strażnik naprawdę by pomógł, żeby wzmocnić obsadę. Faktem jest, że do zatrudnienia dochodzą jeszcze koszty przeszkolenia i umundurowania. Mimo wszystko tę sprawę poddaje pod rozważę.

Radna Jolanta Kuszmar powiedziała, że w Łubowie był plac zabaw, który do tej pory jakoś funkcjonował. Teren placu został uprzątnięty, wyrównany, jest ogrodzony i teraz nic się tam nie dzieje – jest pusty. Rodzice chcieli go zorganizować w ramach własnych możliwości, ale niestety każdy sprzęt musi być atestowany, więc ten zamiar spalił na panewce. W związku z tym zwróciła się z prośbą do radnych, żeby trochę środków przeznaczyć w przyszłorocznym budżecie gminy na urządzenie placu zabaw w Łubowie.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska wyjaśniła, że urządzenie placu zabaw za 10 tys. zł to: zjeżdżalnia, 1 huśtawka, 1 ważka i 1 sprężyna. Powiedziała, że w Łubowie i Jeleniu czy Radaczu na urządzenie placu zabaw niezbędne są środki rzędu 40 tys. zł, bo tak liczyli składając wnioski. Mamy szansę otrzymać środki w wysokości 300 tys. zł, ale wszystko zależy jak będą wyglądały zasady punktowania projektów.

Radny Zbigniew Maltański odniósł się do planów inwestycyjnych na 2008 rok. Powiedział, że 60% zaplanowanych środków własnych stanowią inwestycje w Bornem Sulinowie, natomiast 40% na pozostałym terenie gminy. Stwierdził, iż myśli, że czas najwyższy tą proporcję zmienić, bo nawet nie ma się to nijak do liczby ludności, bowiem ludności wiejskiej jest więcej i właśnie stanowi ona 60%, natomiast w mieście 40%. Powiedział, iż wie, że jest to młode miasto, ale będziemy w nie pompować środki jeszcze przez 20 lat, natomiast wioski tak się zrujnują, jak te poniemieckie kolonie. Prosił radnych, żeby wzięli to pod uwagę tym bardziej, że 9 radnych jest z terenu, natomiast 6 radnych z miasta. Powiedział też, że nie widzi w wytycznych do budżetu na 2008 rok nic na temat służby zdrowia i uważa, że ta nasza służba zdrowia padnie, a tu w gminie na pewno, bo ośrodkom zdrowia w Łubowie i Silnowie daje żywotność 3 lat. W gminie nikt na ten temat nic nie mówi, a są już projekty gotowe, za które zapłacono w ubiegłym roku. Po tym wrócił do poruszonej kwestii urządzenia placu zabaw w Łubowie. Stwierdził, iż jest za tym, żeby w Noblinach, Radaczu, wszędzie były place zabaw, ale na poprzedniej sesji uchwalone zostały plany odnowy miejscowości dla Łubowa, Silnowa i Piławy. W proponowanym planie inwestycji tych miejscowości nie ma, natomiast rzuca się, że w Noblinach zrobi się dla 5 dzieci plac zabaw. Dodał, że chyba większa potrzeba jest wykonania takich placów zabaw w Juchowie czy w Radaczu, niż w Noblinach. Prosił, żeby zachować jakiś zdrowy rozsądek, a nie robić na siłę, bo któryś z sołtysów może krzyknąć. Każdy może krzyknąć, bo każdy chce coś mieć, ale nie na tym rzecz polega. W dalszej kolejności wrócił do tematu Straży Miejskiej. Powiedział, iż ma do nich uwagę, bo jest to źle odbierane przez mieszkańców. Straż jeździ po terenie, ale po to też są sołtysi, żeby brać udział w tych spotkaniach, bo mieszkańcy nie wiedzą, komu otwierają drzwi. Dzisiaj przebrać się za strażnika miejskiego może każdy i ludzie naprawdę nie wiedzą, kto do nich przychodzi. Dyskusja mieszkańca ze strażnikiem jest inna, jak strażnik przyjdzie z osobą znajomą. Ponadto mieszkańcy zgłaszają mu, że straż przychodzi bez uprzedzenia .

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska stwierdziła, iż już John Fitzgerald Kennedy powiedział, że łatwo jest wygłaszać ostre przemówienia, szczególnie tym, którzy nie muszą ponosić odpowiedzialności, a Demostenes, że najtrudniej zadowolić wszystkich. Jej jako burmistrzowi przychodzi dzielić mądrze środki. Ponadto uważa, że nie można dzielić się na radnych z Bornego i z terenu gminy, bo wszyscy odpowiadamy za gminę. To nie jest tak, że tu w Bornem się buduje, a na wsi nic. Rozumie, że Łubowo chciałoby bardzo wiele, ale Nobliny też na coś czekają, tam też są dzieci. Urządzenia za 10 tys. zł nie powinny dzielić, ale to nie miejsce żeby polemizować. Rozumie też, że dla każdego radnego jest to moment, żeby zaistnieć, pokazać mieszkańcom jak walczy o miejscowość, ale traktujemy wszystkich jednakowo. Zrozumieć należy, że w ciągu roku wszystkiego nie zrobimy. W Łubowie są 3 tytuły inwestycyjne: szkoła (od stołówki począwszy, na termomodernizacji skończywszy), ogrodzenie cmentarza, wymiana podłogi na sali, czy to mało?. Jest też szansa na to, że ruszą jakieś środki i wtedy będziemy myśleć o innych zadaniach.

Radny Zbigniew Maltański zapytał, przez ile lat te tytuły są pisane.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska odpowiadając radnemu zapytała, do kogo ma on pretensje – do niej i do radnych tej Rady. Stwierdziła, że nie jesteśmy cudotwórcami i dysponujemy budżetem takim, jakim dysponujemy. Do nas należy, żeby go sprawiedliwie ocenić i wykorzystać pieniądze, które są. Zwracając się do radnego Maltańskiego powiedziała, że koncert życzeń mógłby tu pójść, bo gdyby przyszli ludzie z Bornego i stanęli, czy pojechał Pan do Juchowa, to tam są takie same potrzeby. Faktem jest, że ludzi na wsi cieszy przystanek oszklony i 2 lampy, a w Bornem Sulinowie, żeby te lampy

świeciły jaśniej i nad jeziorem była „Marina”. My odpowiadamy za gminę, a nie za jedną miejscowość i nikt nie ma prawa żadnej miejscowości dyskryminować.

Przewodniczący RM przypomniał, iż na początku mówił, że przystępujemy do realizacji punktu 11 porządku obrad, tj. wytycznych do budżetu, ale mimochodem weszliśmy w punkt 12 i go zrealizowaliśmy. Wobec powyższego uważa, że oba tematy zostały wyczerpane.

Informacja o przygotowaniu procesów inwestycyjnych planowanych do realizacji w 2008 roku stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Po tym przystąpił do realizacji punktu pn. „Informacje o złożonych oświadczeniach majątkowych”.

Przed tym jednak głos zabrała Burmistrz Gminy, która poruszyła temat dopłat do wody i ścieków. Powiedziała, że chce znać zdanie Rady w tym względzie.

Skarbnik Gminy Ewa Mikłasz wyjaśniła, że aktualnie dopłaty obowiązują do końca tego roku, natomiast projekt budżetu gminy na rok następny musi być przedłożony do 15 listopada br. Dlatego trzeba albo zabezpieczyć środki, albo nie. Ponieważ nie ma uchwały, to na ten moment ona nie zabezpiecza środków na dopłaty. Poinformowała, że koszt dopłat do wody i ścieków oraz zbiorników bezodpływowych wynosi 61.000,-zł miesięcznie.

Przewodniczący RM – w wyniku dyskusji radnych – powiedział, że dopłaty należy planować na poziomie 2007 roku.

Ad.12)

Punkt pn. „Informacja o przygotowaniu procesów inwestycyjnych planowanych do realizacji w 2008 roku” został zrealizowany przy omawianiu punktu 11.

Ad.13)

Przewodniczący RM powiedział, że oświadczenia majątkowe, które radni składali, zostały poddane weryfikacji. Po tym przedstawił ustalenia z dokonanej analizy przedmiotowych oświadczeń.

Analiza oświadczeń majątkowych złożonych przez radnych Rady Miejskiej w Bornem Sulinowie za 2006 rok stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Następnie przedstawił analizę Wojewody Zachodniopomorskiego o oświadczeniach majątkowych złożonych przez Burmistrza Gminy i Przewodniczącego Rady Miejskiej.

Powyższa analiza stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

W dalszej kolejności Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska przedstawiła analizę oświadczeń majątkowych za 2006 rok złożonych przez: zastępcę burmistrza, sekretarza gminy, skarbnika gminy, kierowników jednostek organizacyjnych gminy, osoby zarządzające i członków organu zarządzającego gminną osobą prawną oraz osoby wydające decyzje administracyjne w imieniu burmistrza.

Powyższa analiza stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Ad.14)**Podjęcie uchwał.**14.1

Przewodniczący RM powiedział, że projekt uchwały dotyczy ustalenia dopłaty na powiększenie środków obrotowych spółki pod nazwą Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Bornem Sulinowie i przeczytał jej treść. Po tym zapytał co będzie, jak spółka nie będzie miała pieniędzy.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska odpowiedziała, że będziemy kompensować. Ponadto przygotowując projekt uchwały o dopłacie chce mieć gwarancję, że wreszcie w spółce zacznie coś funkcjonować i że nie wyrzucamy tych pieniędzy.

Zastępca Burmistrza Bogdan Korpala powiedział, iż głównym wyznacznikiem tej uchwały jest to, że chcemy dać oddechu spółce głównie po to, żeby mogła swoje zobowiązania spełniać, a także żeby na dzień dzisiejszy nie ogłaszać upadłości spółki. Ta dopłata pozwoli spółce również dokonywać działań naprawczych, żeby lepiej działała, bo aktualnie widzimy słabe efekty działalności spółki.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska powiedziała, iż prawda jest taka, że dajemy pieniądze, które pójdą już i natychmiast na długi za niezapłacone paliwo – zrębki i na dzień dzisiejszy jest to kwota 300 tys. zł. Po rozmowie z dostawcą zrębek wiadomo, że musimy zapłacić 150 tys. zł, natomiast 150 tys. zł miał PUK znaleźć i zabrać się za robotę - w końcu zarabiać pieniądze i brać każdą robotę, na której można zarobić i zacząć myśleć o spółce. Poinformowała, iż inną rzeczą jest, że ta spółka zaczynała z kapitałem obrotowym trzysta ileś złotych i zawiązując ją nie dostała żadnego zastrzyku, z którym mogła zacząć działać. Ponadto zostały jeszcze długi po poprzednim ZGKiM, które też regulowano.

Przewodniczący RM zwrócił się o podanie opinii komisji Rady.

Przewodniczący Komisji Budżetowo-Gospodarczej Ryszard Cywiński poinformował, że opinia komisji jest pozytywna na bazie stwierdzenia wałęsowskiego: nie chcę, ale muszę. Dodał, iż wydaje mu się, że spółka po wyprowadzeniu z niej wodociągów i kanalizacji, skazana jest na niebyt i nie udźwignie ciężaru funkcjonowania na terenie miejskim. Powiedział również, że rozmawiał z dostawcą zrębek, który oddał sprawę do sądu. Dostawca powiedział mu, że nikt z nim nie rozmawiał i zostało to wszystko sobie zostawione – mówiąc ogólnie obraził się. Winna była mu spółka, która nie poczuwała się i zrozumiał to tak, że darował jakąś tam kwotę. Stwierdził, iż wydaje mu się, że chodziło o cenę tych zrębek, ale należało zdecydowanie parę miesięcy przed uzgodnić tę cenę i zabezpieczyć dostawę zrębek w sensowny sposób. Dzisiaj sytuacja jest taka, że są podmioty prywatne i nikt za darmo nie sfinansuje. Z rozmowy wynikało, iż ten pan jest na tyle elastyczny, że nie żąda natychmiastowej zapłaty i można z nim ustalić jakiś konkretny termin. Na koniec stwierdził, iż nie wie, czy te 100 tys. zł uratuje spółkę, ale chciałby wierzyć, że to tak będzie. Ponadto uważa, że potrzebna jest głęboka analiza ze strony Pani Burmistrz i Zastępcy odnośnie zasad funkcjonowania spółki.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska powiedziała, że sytuacja spółki jest rzeczywiście nieciekawa i prawdą jest to co mówił przewodniczący komisji, że nikt z dostawcą paliwa nie rozmawiał. Poinformowała, że o tej sytuacji dowiedziała się

stosunkowo niedawno, albowiem w momencie kiedy przyszedł sądowy nakaz płatności. Dopiero po tym dowiedziała się, że spółka złożyła protest, ale pod ten protest nie dołączono żadnych potwierdzających dowodów. W związku z tym protest był nieważny, sprawa trafiła do sądu, a z człowiekiem nikt solidnie nie rozmawiał. Ten pan rzeczywiście mógłby poczekać, gdyby firma wywiązywała się w terminach ze swoich płatności. Firma liczyła na czas, że jakoś to będzie, najwyżej sprawa trafi do sądu, a w sądzie będziemy walczyć – nie wie, na co liczyła. Natomiast likwidacja spółki, czy jej upadłość wiąże się z jeszcze większymi kosztami. Dlatego w tej chwili należy zrobić wszystko, żeby jakoś to zadziało, a różne pomysły są i będą starali się z tym wszystkim uporać. Na koniec stwierdziła jeszcze raz, że sytuacja w spółce jest naprawdę niewesoła, ale jak można było powoływać spółkę nie mając koncepcji na to, jak ma ona funkcjonować i z takim kapitałem obrotowym, bowiem na samym starcie było wiadomo co to będzie.

Radny Ryszard Cywiński powiedział, iż wydaje mu się, że po wyprowadzeniu wodociągów i kanalizacji drastycznie zmieniła się sytuacja spółki. Przekazując ten majątek nikt perspektywicznie nie zastanowił się, co będzie działo się ze spółką i tak do końca, nie jest ona sama sobie winna. Zapytał, czy dalsze funkcjonowanie tej spółki nie odbije się czkawką i pogłębimy zdecydowanie kosztów jej funkcjonowania. Zasugerował, czy nie należy zastanowić się nad przekształceniem spółki i znalezieniem jakiegoś wyjścia, żeby dalej nie pogłębiać kosztów.

Przewodniczący RM zapytał, czy jest robiony program naprawczy spółki.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska odpowiedziała, że prezes PUK przygotował program naprawczy, którego nie przyjęliśmy jako wspólnicy.

Przewodniczący RM zapytał, co z niego wynikało.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska powiedziała, że nic z niego nie wynikało, bo to nie był program naprawczy tylko przedstawienie sytuacji, co należałoby być może zrobić. Jednocześnie poinformowała, że do miesiąca sierpnia był zysk spółki i w tej chwili są po analizie szczegółowej spółki, a oprócz tego korzystają z pomocy zewnętrznej prywatnej osoby- specjalisty. Aktualnie czekają na koniec roku, jest nowa taryfa i przesłanki, że coś się zmieni, ale jak będzie dalej to zobaczymy.

Radny Dariusz Skiba zauważył, że w tej spółce jest przecież Rada Nadzorcza i rozumie, że są to ludzie mający trochę oleju w głowie – ludzie wykształceni. Powiedział, iż chciałby zobaczyć jakie są koszty i przychody tej spółki. Poinformował, że w Gminie Gościno, z której pochodzi, funkcjonuje też podobne przedsiębiorstwo. Mają tylko wysypisko odpadów komunalnych, świadczą drobne usługi i żyją. Poinformował też, że była zlecona dogłębna analiza funkcjonowania spółki na bazie dawnego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Bornem Sulinowie i wszystko było na plus; jednocześnie zauważył, że wtedy jeszcze zakład administrował siecią wodociagową i kanalizacyjną. Wówczas radni tamtej kadencji mieli uwagi co do liczby zatrudnionych osób, ale wg wyliczeń tej firmy okazało się, że wszystko idealnie funkcjonuje, a przyszłość spółki jest zapewniona bez żadnych problemów.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska zwracając się do radnego Skiby powiedziała, że tak samo jak obliczono sensowność programu dotyczącego gospodarki wodno-ściekowej. Też robiła to firma za 1 mln zł, ale myśli, że nie jest to moment na takie rozmowy i trzeba do tej rozmowy wrócić w klubach albo podczas prac komisji.

Więcej głosu nie zabierano, w związku z czym Przewodniczący RM poddał projekt uchwały pod głosowanie:

- za głosowało 13 radnych,
- głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie zgłoszono.

Uchwała Nr XIII/140/2007 Rady Miejskiej w Bornem Sulinowie z dnia 29 października 2007 r. w sprawie ustalenia dopłaty na powiększenie środków obrotowych spółki pod nazwą Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Bornem Sulinowie została podjęta i stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

14.2

Przewodniczący RM powiedział, iż myśli, że radni zapoznali się z proponowanymi zmianami w budżecie Gminy Borne Sulinowo na 2007 rok. Zauważył, że przy uchwale jest dużo załączników i nie sposób ich czytać w tej formie. Po tym przeczytał treść projektu samej uchwały i zapytał, czy do tych zmian są uwagi.

Uwag nie zgłoszono, w związku z czym Przewodniczący RM poddał projekt uchwały pod głosowanie:

- za głosowało 13 radnych,
- głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie zgłoszono.

Uchwała Nr XIII/141/2007 Rady Miejskiej w Bornem Sulinowie z dnia 29 października 2007 r. w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Gminy Borne Sulinowo na 2007 rok została podjęta i stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

14.3

Przewodniczący RM powiedział, że przedmiotowy projekt uchwały dotyczy określenia stawek podatku od środków transportowych i zwrócił się o jej wyjaśnienie.

Kierownik Referatu Podatków i Opłat Beata Mieczkowska poinformowała, że stawki zawarte w projekcie uchwały są na tym samym poziomie co dotychczas, a więc uchwały podjętej w 2003 r. Wprowadzono tylko zmiany ustawowe, bowiem zmieniły się przepisy ustawy o podatkach i opłatach lokalnych m.in. w zakresie opodatkowania samochodów ciężarowych o masie powyżej 3,5 tony. Ponadto w tej uchwale nie zawarto zwolnienia od podatku środków transportowych wykorzystywanych do zbiorowego przewozu dzieci do szkół, organizowanego przez gminę.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono, w związku z czym Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie:

- za głosowało 13 radnych,
- głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie zgłoszono.

Uchwała Nr XIII/142/2007 Rady Miejskiej w Bornem Sulinowie z dnia 29 października 2007 r. w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych została podjęta i stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

14.4

Przewodniczący RM przeczytał treść projektu uchwały w sprawie ustalenia terminów zebrań, na których dokonany ma być wybór rad osiedli. Po tym zapytał, czy są jakieś uwagi.

Uwag nie zgłoszono, w związku z czym Przewodniczący RM poddał projekt uchwały pod głosowanie:

- za głosowało 13 radnych,
- głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie zgłoszono.

Uchwała Nr XIII/143/2007 Rady Miejskiej w Bornem Sulinowie z dnia 29 października 2007 r. w sprawie ustalenia terminów zebrań, na których dokonany ma być wybór rad osiedli została podjęta i stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Opinia Komisji Budżetowo-Gospodarczej odnośnie opiniowanych projektów uchwał stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

Ad.15)

W punkcie pn. „Interpelacje, wnioski i zapytania radnych” głos zabrał radny Dariusz Skiba. Powiedział, że jego zawodniczka zdobyła medal w Mistrzostwach Europy, które odbyły się w Baku w Azerbejdżanie. Jest teraz w drodze powrotnej do domu, ale w dniu dzisiejszym o godz. 19.00 zostanie serdecznie przywitana. Była bardzo blisko finału, a przegrała z zawodniczką z Turcji 5:4. Dodał, że jest z niej bardzo dumny, z siebie również, bo jego praca nie poszła na marne.

Po tym poinformował, że w dniu dzisiejszym otrzymał informację telefoniczną od Pani Kostrubiec z Krągów odnośnie działki nr 410, na której była kładziona kanalizacja. Pani Kostrubiec jest właścicielem tej działki i gmina jako inwestor obiecała jej jakieś pieniądze, których do tej pory nie otrzymała. W związku z tym zwrócił się do Pani Burmistrz o wyjaśnienie tej sprawy.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska odpowiedziała, że radny Skiba powinien bardzo dobrze znać ten temat, bo dotyczy czasów zamierzonych sprzed 2 lat. Sprawa dotyczy zajęcia prywatnej działki i zezwolenia na przejście z kanałizacją, liniami energetycznymi. Roszczenia Pani Kostrubiec rosły, a jest dwóch właścicieli działki tj. Pani Kostrubiec i jej siostra, które nie mogły między sobą dojść do porozumienia. Cena wzrastała od kwoty 2.000,-zł do 35.000,-zł i ostatecznie takiego odszkodowania za przejście przez działkę i za uniemożliwienie jej wykorzystania zażądała Pani Kostrubiec. Zaczęto toczyć z nią rozmowy, które dosyć długo trwały. Potem Pani Kostrubiec była chora, pojechała do szpitala, przyjechała jej siostra, która miała inny pogląd na sprawę. Wiedzieliśmy, że nie dojdziemy do porozumienia i wiedzieliśmy również, że nie zapłacimy 35.000,-zł Poinformowała, że tutaj Urząd mógł wymóc na niej przejście przez działkę sądownie i wtedy dostałaby nakaz, ale to długo trwa. W związku z tym poproszono rzeczoznawcę o wydanie opinii i określenie wysokości takiego odszkodowania. Wysokość odszkodowania została określona na kwotę 9.200,-zł, przy czym w początkowym okresie Pani Kostrubiec nie zadawała się tą kwotą, natomiast inne spojrzenie miała jej siostra. Po powrocie ze szpitala Pani Kostrubiec znów przyszła do Urzędu i pytała jak to będzie i czy damy te pieniądze. Wyjaśniono jej, że nie możemy podpisać z nią żadnej ugody, bo jest dwóch właścicieli działki i musimy znów poprosić jej siostrę.

Więcej głosu nie zabierano.

Przewodniczący RM przeszedł do realizacji kolejnego punktu Sesji pn. „Ustalenie terminu następnej Sesji”.

Ad.16)

Przewodniczący RM powiedział, iż kolejna Sesja Rady Miejskiej odbędzie się po konsultacji z Panią Burmistrz. Myśli, że na przełomie miesięcy listopada i grudnia br.

Po tym Przewodniczący RM przeszedł do realizacji punktu pn. „Wolna Trybuna”.

Ad.17)

W Wolnej Trybunie głos zabrała Sołtys Sołectwa Rakowo Małgorzata Deręgowska, która zwróciła się do Pani Burmistrz o wyznaczenie terminu spotkania z sołtysami, bowiem wiele spraw się nawarstwiło i chcieliby je spokojnie omówić.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska odpowiedziała, że takie spotkanie odbędzie się w okresie przedświątecznym.

Po tym Małgorzata Deręgowska – jako były pracownik świetlicy w Rakowie - zwróciła się do radnych z prośbą, żeby uważnie przyjrzel się wynagrodzeniom pracowników świetlic. Poinformowała, że ona przestała być pracownikiem ze względów finansowych, bo jest to jałmużna. Rozmawiała też w tej sprawie z koleżanką z Radacza. Tam Pani pracująca w świetlicy ucieka w tej chwili w zwolnienia, jeździ sobie i dorabia, bo tak jej się lepiej opłaca. Powiedziała, że w tej chwili jej to nie dotyczy, ale dotyczy jako sołtysa, bo świetlica jest zamknięta od września. Z tego co wie, nikt się nie zgłosił do Pani dyrektor i nikt nie przejawia woli zatrudnienia. Wszyscy kręcą kółka na czole, bo za takie pieniądze i przy takich wymaganiach (jak od nauczycieli) oraz zakresie czynności nikt nie przyjdzie. Poinformowała również, że do tej pory nie oddała kluczy od świetlicy i nie odda ich, bo nie po to stworzyła punkt biblioteczny i włożyła tyle swojej pracy, żeby to zamknąć w tej chwili na patent. Dzieci wiedzą, że mogą do niej przyjść i dostaną lekturę bądź będą mogły skorzystać ze słownika. Jednak zaczyna być sytuacja patowa, bo ludzie będą uciekać i nie jest to perspektywa dla młodych.

Burmistrz Gminy Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska odpowiedziała, iż to nie jest tak, że świetlicowe mają nałożony nie wiadomo jaki zakres m.in. odrabianie lekcji, bo trudno mówić, żeby przy odrabianiu lekcji w klasie VII pomagała pani pracująca w świetlicy, jak nie ma nawet średniego wykształcenia. Powiedziała, że są takie świetlicowe, które rzeczywiście prowadzą tę działalność fajnie i to świetlicowe określają pracę oświatową, czy pracę kulturalną na terenie świetlicy. Były świetlice pracujące na ¼ etatu, były też świetlice pracujące na ½ etatu i dwie świetlice, w których zatrudniony był pracownik na etat. W nowym projekcie budżetu Pani Dyrektor ujednoliciła wynagrodzenie i wzięła pod uwagę 5% wzrost wynagrodzeń oraz wzrost wynagrodzeń spowodowany najniższą płacą, która będzie obowiązywać od stycznia 2008 r. W tej chwili wszystkie Panie świetlicowe pracujące na ½ etatu będą zarabiały połowę najniższej stawki, która będzie obowiązywać. W tym

przypadku wynagrodzenia nie są uzależnione od wykształcenia, ale zwróciła uwagę, że pracownicy z wyższym wykształceniem w Urzędzie netto na rękę mają kwotę 1.500,-zł. W Centrum Kultury i Rekreacji średnia bardzo dobra płaca również kształtuje się na wysokości 1.300 – 1.500,-zł netto.

Więcej głosu nie zabierano.

Ad.18)

Przewodniczący RM powiedział, że porządek obrad został wyczerpany i zamknął Sesję.

Sesja Rady Miejskiej w Bornem Sulinowie w dniu 29 października 2007 r. trwała od godz. 10-tej do godz. 13.50.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:
Anna Łozińska